



PIĄTEK-NIEDZIELA
24-26 MAJA 2019 r.

dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN

Młodzieżowy
mundial w Lublinie

MŚ U20 Dzisiaj o godz. 18 na lubelskiej Arenie pojawiają się reprezentacje Hondurasu i Nowej Zelandii
STRONA 12

Wczoraj Parczew, jutro Lublin. Zatrzymajmy wycinki drzew

Zakopmy topór
pod Al. Racławickimi
STRONA 2

Były drzewa, będą
betonowe donice
STRONA 11

Operacja Al. Racławickie.
Cena: 100 milionów, 200 drzew
MAGAZYN STRONY 4-5

REKLAMA

1. Hetman

LIDER do Parlamentu

Wybierz kompetencje
i doświadczenie

Krzysztof



Sfinansowano ze środków KKW Koalicja Europejska PD, PSL, SLD, N, Zieloni

TJ2019



Elżbieta

Nr 1

POLSKA
SERCEM
EUROPY



Kruk



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

TJ2014

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek



BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. Z nowym wokalistą, po niemal pięciu latach przerwy, wznowia działalność Budka Suflera. Pierwszy koncert planowany jest na jesień. **To wznowienie jest jak film. Tani, klasy „B”.**

Wtorek



ŻŁODZIEJ W PANICE. Wyjątkową zuchwałością wykazał się złodziej, który z gospodarstwa pod Lublinem ukradł dwie alpaki. Kiedy jednak zdjęcia skradzionych zwierząt pojawiły się w mediach, złoczyńca wykazał się wręcz brawurą: przywiózł gorący łup i przerzucił go właścicielowi przez płot. **Najważniejsze, że nie ucierpiało żadne zwierzę. Poza złodziejem.**

Środa



MUSZTRA. W wioskach spustoszonych przez trąbę powietrzną mundurowi opowiadali nam, że odciągnięto ich od porządkowania zniszczonych gospodarstw, by w dwuszęregu przećwiczyli powitanie zapowiedzianego gościa: „Czołem, panie premierze”.

Ale to pewnie tylko plotka...

Czwartek



SIKIEREZADA. Drzewa idą pod topór, a trawę zastępują płyty betonowe i kostka. W ten sposób władze Parczewa robią porządek z kłującą w oczy zielenią placu Wolności, która dawała schronienie frywolnym zakochanym i miłośnikom trunków wszelakich. **Nie będzie teraz gdzie począć. Tzn. spocząć.**

Palma tygodnia



REFORMA. NIK przedstawił raport z katastrofy w edukacji, o czym świadczą m.in. takie kwiatki: cztery godziny przerwy między lekcjami i obiad dla uczniów o godz. 10. Dziecko wraca ze szkoły wieczorem, je śniadanie i idzie spać.

NASZ KOMENTARZ

Zakopmy topór pod Al. Racławickimi



ŚCIĄGAWKA DLA RADNYCH

- średniej wielkości drzewo w ciągu sezonu wegetacyjnego neutralizuje toksyny ze spalania 130 kg benzyny
- drzewo o obwodzie pnia 170-240 cm wytwarza rocznie 118 kg tlenu i pochłania 400 kg CO₂. Przez rok dorosły człowiek potrzebuje 176 kg tlenu
- liście drzew ograniczają zapylenie w mieście nawet o 75 proc.
- w ciągu doby drzewo może uwolnić 200-400 litrów wody. Parowanie obniża temperaturę, w upalny dzień nawet o 11 stopni
- w swojej koronie drzewo może zmagazynować od 228 do 455 litrów – w czasie gwałtownych opadów to nie do przecenienia
- drzewa dezaktywują związki metali ciężkich w glebie ze skutecznością 40-70 proc.
- sędzive drzewa to złożone ekosystemy, których bogactwo życia porównuje się do złożoności rafy koralowej.

ŹRÓDŁO: FUNDACJA EKOROZWOJU

Dokładanie 60 milionów zł do dewastacji Al. Racławickich i Lipowej, bo gigantycznej wycinki prawie 120 drzew wzdłuż tych arterii inaczej nazwać nie można, to pomysł szkodliwy i dla przyrody, i kosztowny dla budżetu. Aleje można (i trzeba) przebudować, nie robiąc tam kolejnego asfaltowego pasa lotniczego. Wystarczy wymienić nawierzchnię, domalować buspasy i dołożyć ścieżkę pieszo-rowerową. Będzie taniej i przede wszystkim ładniej, bo nie zniszczymy zielonego i unikalnego charakteru tej ulicy. Podobnie jak na Lipowej, która po wdrożeniu ratuszowych planów równie dobrze mogłaby zostać przemianowana na Toporową.

- Drzewo na skrzyżowaniu Lipowej ze Skłodowskiej jest przeznaczone do wycinki.
- Podobnie jak te rosnące przed LO nr 5 na zdjęciu na str. 1

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Niestety, nie pierwszy raz mamy wrażenie, że do myślenia w perspektywie dekad, a nie jednej kadencji, władze Lublina jeszcze nie dojrzały. Tu nadal rządzi pogląd, że w centrum miasta ma być wygodnie kierowcom samochodów osobowych i wożącym powietrze taksówkom mknących po buspasach, a nie rowerzystom czy pieszym, a wielopasmowa ulica w śródmieściu to oznaka rozwoju. I że takim „rozwojem” można uzasadniać wycinkę. Miasta bardziej światło celowo zawężają centralne arterie i podnoszą ceny za parkowanie w centrum, ograniczają prędkość, by zachęcać

mieszkańców do porzucania aut na rzecz bardziej ekologicznych środków komunikacji, jak rowery czy transport zbiorowy. A mniej korków i spalin to czystsze powietrze i mniej chorób oraz zgonów.

Tak, chcemy równej nawierzchni na Al. Racławickich czy Lipowej, chcemy ścieżek rowerowych i prostych chodników, ale nie zgadzamy się na prawoskręty czy wysepki kosztem pięknych drzew rosnących wzdłuż Alei Racławickich i ul. Lipowej. Paradoksalnie przebudowa wcale nie musi spowodować zwiększenia przepustowości, bo dziś kierowcy na Al. Racławickich mają do dyspozycji

po dwa pasy w każdą stronę. Po przebudowie będzie jeden. Drugi zostanie buspasem.

Mało też prawdopodobne, by rowerzyści, mając do wyboru prostą jak strzała ścieżkę (po trupach drzew) i krzywą, ale w cieniu ich koron, wybraliby to pierwsze. Projektanci potraktowali niektóre drzewa jak chwasty, które po prostu trzeba wyrwać. Nawet nie próbowali ich ominąć. Zabrakło refleksji, że przyjemniej się czeka na światłach w cieniu drzewa niż na rozgrzanej patelni.

Takich absurdów jest więcej. Wystarczy z uwagą pochylić się nad planem przebudowy Al. Ra-

cławickich, do czego szanownych radnych zachęcamy przed sesją 30 maja, na której zadecydujecie, czy naprawdę warto zabierać fundusze z innych (również dotowanych przez UE) inwestycji. Lublin podobno liczy na nowych, młodych, dobrze wykształconych mieszkańców, chce żyć z turystów. Ale wielopasmowa arteria, która powstanie kosztem dziesiątek dorodnych drzew, ani jednych, ani drugich do Lublina nie przyciągnie, a tym bardziej zatrzyma. Turysty chętniej odwiedzają zielone miasta, które takimi są, bo tamtejsi radni i prezydenci patrzą dużo dalej niż do kolejnych wyborów.

Tymczasem efektem przebudowy Al. Racławickich i Lipowej będą kolejne zabetonowane kawałki miejskiej przestrzeni i wycięte dorodne drzewa.

Panie prezydencie, szanowni radni, na refleksję nigdy nie jest za późno. Al. Racławickie po otwarciu wiaduktu na al. Solidarności nie są już tak znaczącą dla układu komunikacyjnego arterią. A asfalt wiosną się nie zazieleśni, nie zaśpiewają na nim ptaki. Dziś, w obliczu zmieniającego się klimatu, dorodne, wiekowe drzewa w mieście to nie fanaberia. To konieczność. Pozwólcie im żyć. I mieszkańcom.

AGNIESZKA MAZUS
KRZYSZTOF WIEJAK

● **Co DALEJ z AL. RACŁAWICKIMI?**
– **CZYTAJ W MAGAZYNIE STR. 4-5**

Plany przebudowy Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i Lipowej można znaleźć na portalu www.dziennikwschodni.pl. Wydrukowane plany można też obejrzeć w naszej redakcji przy Krakowskim Przedmieściu 54.

Jedni głodują, inni cieszą się z podwyżek

ŚLUSZBA ZDROWIA

Fizjoterapeuci zaostreżyli protest. Od wtorku razem z diagnostami laboratoryjnymi prowadzą głodówkę w warszawskim szpitalu przy ul. Żwirki i Wigury. Od początku brali w niej udział pracownicy z jednego z lubelskich szpitali (na razie jako jedyni z województwa lubelskiego), ale wczoraj wrócili do pracy.

W niektórych szpitalach fizjoterapeutom udało się już wywalczyć podwyżki. Ci z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie dostali po kilkaset złotych. Jak informuje NFZ, to jeden z 11 szpitali w województwie lubelskim, które przeznaczyły na to pieniądze. Zrobiły tak również m.in. SPSK4 w Lublinie, szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie, szpital w Krasnymstawie.

– Równoległe z protestem prowadziliśmy negocjacje z dyrekcją naszego szpitala. Podpisaliśmy porozumienie, na mocy którego dostaliśmy podwyżkę – tłumaczy Marta Kuta, przewodnicząca oddziału terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii szpitala Dziecięcego. I dodaje: Nie chcemy na razie zdradzać dokładnej kwoty, ale chodzi o kilkaset złotych. Nie jest to suma, o jaką walczyliśmy w proteście (fizjoterapeuci chcą takich podwyżek, jakie dostali ratownicy medyczni, a wcześniej pielęgniarki w ramach tzw. zembalowego czyli 1600 zł brutto – red.), ale mamy deklarację dyrekcji, że po przekazaniu dodatkowych środków z NFZ siądziemy do kolejnych rozmów.

Od 1 lipca mają zostać zwiększone wyceny świadczeń.

– Intencją zmiany planu finansowego jest przeznaczenie dodatkowych pieniędzy na świadczenia, które umożliwią dyrektorom podmiotów leczniczych wzrostu wynagrodzeń najmniej zarabiających pracowników medycznych – tłumaczy Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Najbardziej - o 10 proc. - mają wzrosnąć wyceny świadczeń udzielanych w szpitalnych oddziałach ratunkowych i izbach przyjęć. O 5 proc. więcej NFZ wyceni świadczenia: opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, rehabilitacji leczniczej oraz te udzielane w ramach profilaktycznych programów zdrowotnych.

KATARZYNA PRUS

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Agitował. I pomylił telefony

KONTROWERSJE Do głosowania na PiS zachęcał doradca wojewody i lubelski radny miejski Tomasz Pitucha. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie korzystał przy tym ze służbowego telefonu. – To niedopuszczalne – komentuje rzecznik wojewody. Ale urzędnik konsekwencji nie poniesie. – On tylko się pomylił

– Dzień dobry, Polska potrzebuje silnego głosu w UE – tak zaczyna się SMS, którego w czwartek rano otrzymali m.in. pracownicy Urzędu Miasta, ale też dziennikarze. Dalej autor zachęca do przesyłania dalej spotu wyborczego i grafiki z hasłami kampanijnymi PiS. – Widzimy się przy urnach 26 maja! Głosuj na listę nr 4 Prawo i Sprawiedliwość! Podaj dalej!



Wiadomość rozesłał Tomasz Pitucha, etatowy doradca wojewody i jego pełnomocnik ds. rodziny, a także radny miejski z Lublina. Zrobił to wykorzystując służbowy telefon opłacany przez Lubelski Urząd Wojewódzki.

Przepisy wyborcze jasno zakazują agitacji m.in. na terenie urzędów. O wykorzystywaniu do tego celu urządzeń służbowych nic nie mówią, a jak słyszymy w lubelskiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego, o takich kwestiach może decydować wewnętrzny regulamin danej instytucji.

– Wykorzystywanie służbowego telefonu do prowadzenia agitacji wyborczej jest niedopuszczalne i nie może mieć miejsca w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim – komentuje rzecznik wojewody Marek Wierczak. Zaznacza jednak, że wobec Pituchy nie zostaną wyciągnięte żadne

konsekwencje, bo wysłanie przez niego zabarwionych politycznie SMS-ów było „oczywistą pomyłką”, a nie świadomym działaniem.

– Pan Tomasz Pitucha posługuje się jednym telefonem, w którym są dwie karty SIM, w tym służbową. Podczas wysyłania wiadomości omyłkowo, zamiast z numeru prywatnego, wysłał SMS do kilku osób z numeru służbowego. To był efekt zawieszenia się prywatnej karty SIM i automatycznego przerwania przez telefon na drugą, służbową, czego pan Pitucha nie zauważył – wyjaśnia Wierczak. I zapewnia, że urząd nie poniosł żadnych dodatkowych kosztów. – W ramach abonamentu, który wynosi 20 zł brutto miesięcznie, jest nielimitowana liczba bezpłatnych SMS-ów.

(TOMA)

Wielkie pieniądze, dopalacze i pięć zgonów

ZBRODNIA Dopalaczami handlowali na masową skalę. Obracali kwotami rządu 1,5 mld USD. Towar, który sprzedawali, zabił już co najmniej cztery osoby

JACEK SZYDŁOWSKI

– Ustaliliśmy, że cztery osoby zakupiły ze sklepów internetowych kontrolowanych przez grupę środków zastrępczy o nazwie U-47700. W wyniku jego zażycia zmarły – mówi Maciej Florkiewicz, naczelnik lubelskiego wydziału Prokuratury Krajowej, który prowadzi śledztwo w sprawie gangu. – Substancja sprzedawana przez podejrzanych jest ośmiokrotnie silniejsza od morfiny. Potrafi zabić w kilka minut.

Ofiary dopalaczy miały od 15 do 30 lat.

Śledztwo prowadzą lubelscy śledczy i funkcjonariusze CBŚP. W ostatnich dniach zatrzymano 10 osób.

Gang działał od kwietnia 2015 roku do sierpnia 2018

roku w niemal całej Polsce, również w województwie lubelskim.

Przestępcy produkowali i sprzedawali dopalacze za pośrednictwem sklepów internetowych: www.demooon.co, www.rcwolf.us czy www.ozz.cool. W kontrolowanych przez gang sklepach zawarto ponad 20 tys. transakcji. Klienci kupili ponad 580 kg produktów wartych około 14 mln. zł.

– Środki finansowe pochodzące z tego przestępstwa były wpłacane na rachunki bankowe otwierane na tzw. „słupów” – dodaje prokurator Florkiewicz.

Każdy „słup” dostawał za to 500 zł. Przestępcy otworzyli ponad 380 rachunków wykorzystywanych do nie-

legalnej działalności. Pieniądze były wpłacane głównie w bankomatach. Członkowie gangu lokowali też duże sumy w kryptowalutach. Obracali kwotami rządu 1,5 mld USD.

Policjanci przechwycili już ponad 130 kg różnego rodzaju dopalaczy i innych substancji psychoaktywnych. Wartość nielegalnego towaru szacowana jest na ponad 2,7 mln zł.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. udziału w gangu, produkcji i handlu dopalaczami oraz prania brudnych pieniędzy. Czterech aresztowano na 3 miesiące, pozostali są pod dozorem policji. Członkom gangu grozi do 10 lat więzienia.

Lubelscy śledczy badają nie tylko działalność grupy, ale i okoliczności śmierci kolejnej potencjalnej ofiary dopalaczy. Chodzi o 16-latkę, którego ciało odnaleziono w niedziele przy ul. Gospodarczej w Lublinie.

– Z relacji świadków wynika, że nastolatek mógł być pod wpływem dopalaczy lub innych środków odurzających. Wyjaśniamy dokładne okoliczności sprawy – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przeprowadzono już sekcję zwłok chłopca. Śledczy czekają teraz na wyniki badań toksykologicznych.

Mucha na granicy

EUROWYBORY Skandalem nazywa zamknięcie pieszego przejścia w Dołhobyczowie posłanka PO i kandydatka do Parlamentu Joana Mucha i deklaruje walkę o przejścia graniczne w naszym regionie.

– Częstym tematem moich rozmów w miejscowości przygranicznych była kwestia małego ruchu granicznego pomiędzy Polską a Białorusią i Ukrainą. Takie kontakty wspierają lokalny biznes – mówi posłanka.

(PP)

Chodzi m.in. o zamknięcie pieszego przejścia Dołhobyczowie. – Nasz rząd (PO-PSL) cztery lata temu zdecydował o otwarciu tego przejścia. W ciągu czterech lat skorzystało z niego ponad 1,3 miliona ludzi. Teraz rząd PiS zamknął granicę w Dołhobyczowie, nie patrząc na skutki ekonomiczne i społeczne. To jest skandal – uważa Mucha.

I przypomina, że budowa tego przejścia kosztowała ponad 140 mln zł.

Prezes wspiera Hetmana

EUROWYBORY Wyjaśnień od rządu w sprawie związku obecności wojsk amerykańskich w Polsce z amerykańską ustawą 447 domaga się prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Szef ludowców odwiedził Lublin na ostatniej prostej kampanii wyborczej, by wesprzeć „jedynkę” listy Koalicji Europejskiej Krzysztofa Hetmana.

– Czy prawdą jest, że aby powstał Fort Trump, to musi być zrealizowana ustawa 447? Czy rząd przehandlował polskie majątki za cenę sprowadzenia wojsk ame-

rykańskich do Polski? – dopytuje Kosiniak-Kamysz. I docieka czy prezydent RP i rząd prowadzą jakiegokolwiek rozmowy w kwestii wypłacania roszczeń dla obywateli USA pochodzenia żydowskiego za okres II wojny światowej.

– Polska była ofiarą tej wojny, a nie sprawcą. A ofiara nie może ponosić odpowiedzialności za sprawców. Te roszczenia są niezasadne i nie powinny być kierowane w stronę Polski – podkreśla szef ludowców.

(TOMA)

R E K L A M A

Oni już są na swoim
TY TEŻ MOŻESZ...

żabka

Zacznij
biznes z Żabką

12 000 zł + 3000 zł
Podstawowy przychód miesięcznie przez pierwsze pół roku

Bezpieczeństwo
Zatowarowany i gotowy do prowadzenia sklep

Łatwy start
Wystarczy 5 000 zł wkładu własnego na początek

tel.: 800 207 208 franczyza.zabka.pl tel.: 799 014 108

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczynają współpracę z Żabką Polska sp. z o.o. od 01.03.2019 do 31.05.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

Zaufaj doświadczeniu
w pracy dla Ojczyzny

Śławomir Zawisłak
Kandydat do Parlamentu Europejskiego

PiS **X6**

Dziękuję za każdy głos!

www.slawomirzawislak.pl
facebook.com/poselzawislak

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



FOT. MAGIEJ KACZANOWSKI

Wiersze między deszczami, wiersze wszędzie

KULTURA Nawet najmłodszy już zostali wciągnięci w tryby rymów, rytmów, akcentów i strof. Wystarczy przejść przez plac Litewski, zagapić na tekstową reklamę wielkoformatową albo usiąść w cieniu drzew w... Bramie Grodzkiej. Nie mówiąc o wielkiej ilości Mieszkań Poezji czyli wydarzeń, które mógł zorganizować każdy.

Wszystko to Miasto Poezji. Festiwal trwa w mieście od wczoraj. Od rana przedszkolaki mają warsztaty w Domu Słów. Jeśli pogoda pozwala ożywa podwórko, które organizatorzy wydarzenia wysłali do krainy Oz i Czarnoksiężnika. Kto dawno na rogu Królewskiej i Żmigrodu nie był – powinien (bez względu na wiek).

Jutro w Domu Słów o godz. 15 finisaż wystawy wierszy i rysunków Zbigniewa Herberta, z udziałem Marii Dzieduszyckiej (prezes Fundacji im. Zbigniewa Herberta). 26 maja o godz. 15 "w perłowej szarości architektury nieba i rzeki..." - spacer po Lublinie śladami poetów poprowadzi Joanna Zętar (początek spaceru: Brama

Grodzka). Tego samego dnia w Bramie Grodzkiej o godz. 17 spotkanie z Jurijem Andrichowiczem i lubelska premiera jego powieści „Kochankowie Justycji” a o godz. 19 w tym samym miejscu spotkanie z Jackiem Podsiadło. Wiersze aż do niedzieli będą krążyć między placem Litewskim, placem Po Farze, Bramą Grodzką

a Domem Słów, który festiwal firmuje. Mniej oczywiste miejsca z poezją to autobusy miejskie (fraszki Kochanowskiego w nich jeżdżą), galerie handlowe. A nawet schody, ściany budynków czy... nasza strona internetowa. Na www.dziennikwschodni.pl od wczoraj dwa razy dziennie publikujemy „Wiersze między newsami”. W tym roku

postawiliśmy na fraszki. Był już Sztudynger i Lec, dziś Samozwaniec i Pawlikowska-Jasnorzewska. W kolejce stoją Czechowicz, Gałczyński i... sprawdźcie sami. Łatwo je znaleźć wśród informacji, bo fraszkom towarzyszą przedwojenne karty pocztowe. **PEŁNY PROGRAM NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL** (AGDY)

Karuzela z deweloperami

PLANY Kolejne firmy chcą budować w Lublinie mieszkania korzystając ze specustawy „lex deweloper”, która pozwala na inwestycje sprzeczne z planami zagospodarowania terenu. Tym razem inwestorom wpadły w oko grunty na Szerokiem i Sławinie. Czy powstaną tu nowe bloki? Decyzja należy do radnych

DOMINIK SMAGA

Specustawa „o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych” dała deweloperom szansę na budowę bloków mieszkalnych także tam, gdzie obowiązujący plan zagospodarowania inaczej określa przeznaczenie nieruchomości. Warunkiem jest odpowiednia bliskość przystanku komunikacji oraz przedszkola i szkoły.

Powołując się na tę ustawę inwestor może zbudować nawet nieruchomości zarezerwowane pod park lub szkołę. Wystarczy, że na budowę mieszkań w tym miejscu zgodzi się Rada Miasta i zatwierdzi złożoną przez dewelopera koncepcję. W taki sam sposób inwestor może również ominąć wynikające z planu ograni-

czenia dotyczące wysokości budynków albo nieprzekraczalnej linii zabudowy. Także do tego konieczna jest zgoda radnych.

Kolejni chętni

Do Ratusza zgłosiły się kolejne trzy firmy, które zamierzają budować mieszkania w tym specjalnym trybie. Jakże nieruchomości wskazał deweloperzy?

• Mająca siedzibę w Warszawie spółka Nowa Poligonowa chce lokować swoje mieszkania na terenie położonym przy Polygonowej koło skrzyżowania z Wędrowną, gdzie obowiązujący plan pozwala już na budownictwo wielorodzinne.

• W tej samej dzielnicy chce stawiać blok lubelska spółka Pergolowa, która wskazała nieruchomość przy Polygonowej na prze-

dłużeniu Pergolowej. Tu również plan pozwala na budowę mieszkań.

• Dzielnica Sławin zainteresowała się za to spółka Active Residence, która wskazała działkę niedaleko skrzyżowania ul. Sławin z ul. Lędzian, gdzie obowiązujący plan nie przewiduje mieszkań, tylko usługi.

Daleko od szkoły

Nieruchomości wskazane przez każdą z tych spółek nie spełniają ustawowych wymogów dotyczących maksymalnej odległości od szkoły. Są za bardzo oddalone od miejsca nauki. Z przepisów wynika, że w przypadku miast o wielkości Lublina odległość ta nie może przekraczać 1,5 km.

Ale nawet takie ograniczenia są dla deweloperów możliwe do pokonania dzie-

ki korzystnej dla nich specustawie. Mówi ona, że wymóg dotyczący bliskości szkoły „uważa się za spełniony”, jeśli deweloper zobowiąże się zapłacić miastu odpowiednią kwotę. Musi to być równowartość pięcioletnich kosztów dowożenia dzieci na lekcje i zapewnienia im opieki podczas takiego transportu. Umowę zawiera się notarialnie, a warunkiem jest uzyskanie zgody radnych.

Decyzje niebawem

W najbliższy czwartek Rada Miasta zajmie się wnioskami wspomnianych spółek. Jeżeli zgodzi się na odstąpienie od wymogu dotyczącego bliskości szkoły, to deweloperzy będą mogli złożyć właściwe wnioski i uruchomić zasadniczą procedurę opisaną w ustawie „lex

deweloper”. Do Rady Miasta trafi wówczas koncepcja budowy mieszkań. Od jej zatwierdzenia będzie zależało to, czy inwestor będzie mógł zbudować mieszkania według swojego pomysłu.

Przy Relaksowej też

Również w czwartek radni zajmą się wnioskiem lubelskiej spółki Interbud Apartments, która na os. Botanik, na terenie zarezerwowanym pod zielen publiczną, chce zbudować dwa bloki mieszkalne i przedszkole. Chodzi o wawóz zaczynający się u zbiegu ul. Tarasowej i Relaksowej, gdzie miałyby powstać łącznie 90 mieszkań. Tu deweloper ma ułatwioną procedurę, bo działka spełnia wymogi dotyczące odległości od szkoły i przedszkola. Zabudowie wawozu na os. Botanik sprzeciwiają się

okoliczni mieszkańcy, którzy nie chcą tracić terenu zielonego.

W kolejce Czuby

Na rozpatrzenie przez Radę Miasta czeka także wniosek firmy RWS Inwestycje zainteresowanej budową 14-kondygnacyjnego bloku na os. Ruta. Miałby on powstać na terenie dawnego parkingu strzeżonego przy ul. Jutrzenki. Wskazana działka jest przeznaczona w planie zagospodarowania pod budowę mieszkań, jednak plan ogranicza maksymalną wysokość bloków do 26 metrów, a spółka chce dojść do 43,5 m.

Także ten pomysł budzi kontrowersje wśród mieszkańców. Wczoraj wieczorem miała o tym dyskutować Rada Dzielnicy Czuby Północne.

Jutro koncert galowy na urodziny

JUBILEUSZ Założony w 1979 roku Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Medycznego świętuje w tym roku Jubileusz 40-lecia działalności artystycznej. Grupę od początku jej istnienia prowadzi inż. Krystyna Maciąg - dyrektor artystycz-

ny, choreograf, pedagog i przyjaciel młodzieży. Na przestrzeni lat formacja, przez którą przewinęły się setki młodych tancerzy, występowała we wszystkich krajach Europy oraz na pozostałych kontynentach. Teraz ZPIT UM tworzą grupy

taneczne, kapela oraz soliści - łącznie ponad 100 osób. W sobotę o godzinie 12 - w Collegium Novum przy al. Racławickich 1 spotkanie gości z władzami uczelni, wręczenie medali i nagród. O godzinie 16

w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) rozpocznie się koncert, podczas którego zaprezentowane zostaną tańce i przyspiewki ludowe oraz utwory instrumentalne z wielu regionów Polski. **DAD**

Rodzinna zabawa na LSM

WYPOCZYNEK Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza w sobotę o godz. 13 do 22 na Wielki Festyn Rodzinny 2019 z okazji Dnia Matki i Międzynarodowego Dnia Dziecka. Gry, zabawy i animacje dla dzieci poprowadzi PRIMA Leszek Gęca. Przez cały dzień na scenie organizowane będą występy. Pojawią się członkowie m.in. Zespołu

Tanecznego DK LSM, Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniacy” ze Świdnika, Miejskiego Nauczycielskiego Chóru „Gorce” z Nowego Targu czy Zespołu Cygańskiego „Złoty Tabor” z Tomaszowa Lubelskiego. Gwiazdą festynu będzie formacja Standard Brass Band. **DAD**

Drogiej Koleżance Urszuli Pańczyk

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd i pracownicy
DORADCA Sp. z o.o. w Lublinie

n615

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Naszego Kolegi

Józefa MIELNICKIEGO

wieloletniego pracownika drogownictwa

RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia składają
Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddział w Lublinie

n616

Rodzinie

Jerzego Nowikowskiego

Sędziogo byłego Sądu Wojewódzkiego w Lublinie w stanie spoczynku

głębokie wyrazy współczucia składają
Prezisi, Dyrektor, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego w Lublinie

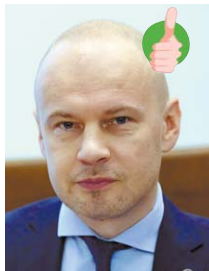
n617

Kto kartę przykłada, kto się mniej przykłada

SAMORZĄD Pół roku pracy miejskich radnych podsumowała wczoraj lubelska Fundacja Wolności. Spośród 31 radnych tylko trzech uczestniczyło w każdym ponad 200 głosowań. Niektórzy opuścili co czwarte

Fundacja Wolności nie pierwszy raz wzięła się za sprawdzanie aktywności miejskich radnych.

– Nasz monitoring przyniósł do tej pory kilka pozytywnych efektów, np. kilkoro radnych udostępniło swoje dane kontaktowe na stronie urzędu – podkreśla Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji. W niektórych przypadkach mobilizująca była już sama zapowiedź stworzenia rankingu aktywności. – Po mailach z informacją o przygotowaniu podsumowania kadencji zauważyliśmy wzrost aktywności radnych, np. wzrost liczby składanych interpelacji. Tym razem fundacja przeświadczyła oficjalne dane z elektronicznego systemu obsługi głosowań. Na tej



Bartosz Margul
(klub Żuka)



Marcin Nowak
(klub Żuka)



Piotr Popiel
(PiS)



Leszek Daniewski
(klub Żuka)



Robert Derewenda
(PiS)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

podstawie wskazała radnych, którzy najbardziej sumiennie przykładali kartę do czytnika oraz tych głosujących częściej na „tak”.
– Od listopada odbyło się 225 gło-

owań. Spośród nich żadnego nie opuścili Bartosz Margul (klub Żuka) i Marcin Nowak (klub Żuka) a jedno Piotr Popiel (PiS) – podsumowała fundacja. Niemal od razu ten wynik sprostował ostatni

z wymienionych radnych. – Jest to półprawda. Brałem udział w 100 proc. głosowań – zareagował Popiel i wyjaśnił, że elektroniczny system nie zaliczył jego głosu w sprawie emisji miejskich

obligacji (był przeciw). Popiel twierdzi, że interweniował w tej sprawie u informatyków Ratusza i zapowiada, że jest skłonny kupić nawet własną kamerę, żeby mieć dowód w podobnych przypadkach.

Według fundacji najwięcej głosowań opuścili radni Leszek Daniewski (klub Żuka) i Robert Derewenda (PiS). – Najczęściej na „tak” głosują: Bartosz Margul (98,7 proc. głosowań, w których brał udział), Piotr Choduń (98,3 proc.) oraz Marcin Nowak (97,8 proc.) – wylicza Fundacja Wolności. Według jej zestawienia najrzadziej „na tak” głosuje Piotr Breś (58,7 proc.) oraz radni Zdzisław Drozd, Zbigniew Ławniczak i Małgorzata Suchanowska. **(DRS)**

Głusi: A my?

PETYCJA O przyznanie osobom niesłyszącym prawa do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską apeluje do radnych Polski Instytut Praw Głuchych. Dziś niesłyszący mają w Lublinie tylko prawo do przejazdów z 50-procentową ulgą. – To wybiórcze traktowanie osób niepełnosprawnych – przekonuje stowarzyszenie

DOMINIK SMAGA

Osoby głuche chcą być traktowane na równi ze słabowidzącymi, które już teraz mają prawo do bezpłatnych przejazdów lubelskimi autobusami i trolejbusami. O tym, kto jest zwolniony z kasowania biletów mówi uchwała Rady Miasta. Na jej podstawie osoby niesłyszące mogą jeździć za darmo, ale tylko do 16 roku życia, bo uchwała daje takie prawo dzieci i młodzieży ze stwierdzoną niepełnosprawnością, bez względu na jej przyczynę.

Niesłyszący, którzy ukończyli 16 lat i mają orzeczenie o umiarkowanej niepełnosprawności, nie mają prawa do bezpłatnych przejazdów, a tylko do ulgowych.

Według Polskiego Instytutu Praw Głuchych uchwała powinna zostać zmieniona. – Nie uwzględnia ona wszystkich osób legitymujących się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – zauważa stowarzyszenie w oficjalnym piśmie do miejskich radnych. – Uchwała rodzi nierówność i dysproporcje społeczne, wykluczając osoby głuche – przekonują działacze. – Takie wybiórcze traktowanie osób niepełnosprawnych postrzegamy jako zjawisko defaworyzacji tej grupy osób z powodu niepełnosprawności słuchu, co stoi w sprzeczności z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatwierdzona przez radnych uchwała była pisana przez miejskich urzędników, którzy zapewniali, że

nie zamierzali nikogo dyskryminować. – Kilkanaście lat temu zostały przyznane uprawnienia do bezpłatnych przejazdów dla osób słabowidzących z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w oparciu o ówczesne założenia ustawy – wyjaśnia Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Takie też uprawnienia wprowadzane były też w innych miastach.

Lista uprawnionych do darmowych przejazdów była od tamtej pory modyfikowana, ale przepisy dotyczące niesłyszących pozostały te same. Niektóre miasta poszły na rękę osobom głuchym i zwolniły je z opłat za przejazd. Jest tak we Wrocławiu, Opolu, Bydgoszczy, Olsztynie, Radomsku, Ostródzie i Starogardzie Gdańskim. Stowarzyszenie chce, by do tej listy dołączył Lublin.

Ratusz zapewnia, że nie zbagatelizuje prośby głuchych. – Petycja zostanie szczegółowo przeanalizowana pod kątem możliwości ewentualnego rozszerzenia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego – deklaruje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Propozycja rozszerzenia oferty o takie przejazdy dla osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności z tytułu narządu słuchu wymaga dogłębnej analizy finansowej.

Wyniki tych analiz powinny być znane nie później niż pod koniec lipca.

LUBELSKIE INWESTUJE W NAJMŁODSZYCH

Nowoczesne sale, pomoce naukowe i program dostosowany do potrzeb najmłodszych to przyszłość lubelskich przedszkoli. Edukacja dzieci jest jednym z priorytetów władz województwa, dlatego inwestycje zakrojono na szeroką skalę. W ramach działania 12.1 Edukacja przedszkolna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego ogłoszono dotychczas 3 konkursy, w których na realizację projektów przeznaczono ponad 100 milionów złotych. Blisko 2040 placówek a w nich przeszło 4,2 tys. dzieci zostało objętych wsparciem.

W kwietniu podpisano 25 umów na dofinansowania, dzięki którym w kolejnych miejscowościach przedszkola zmienia się na lepsze.

Inwestycja w przyszłość

Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży na terenie całego kraju to ważne zadanie. Eksperti twierdzą, że odpowiedni program i warunki nauczania są kluczowe dla dalszego rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym. – Dzięki dofinansowaniom z RPO działania samorządów w tej kwestii mogą osiągnąć znacząco zwiększyć zasięg i skuteczność – mówi **Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego**. – Dla dzieci, szczególnie tych z obszarów słabiej rozwiniętych, oznacza to wyjątkową szansę na lepszy start i poprawę przyszłych perspektyw edukacyjnych.

W Borkach na wesoło

Ponad 1,2 miliona złotych z unijnych funduszy trafi do Borek. Środki te umożliwią realizację projektu „Wesołe przedszkolaki w gminie Borki”, który ma pomóc w modernizacji lokalnej infrastruktury przedszkolnej. Projekt ma znaczenie priorytetowe nie tylko dla Urzędu Gminy Borki a przede wszystkim dla samych mieszkańców. Dotychczas niewiele dzieci mogło uczęszczać do przedszkoli.

– Ustaliliśmy razem z rodzicami, że głównym problemem jest brak miejsc przedszkolnych – mówi **wójt gminy Radosław Sałata**. Zespół Placówek Oświatowych w Borkach, w którego skład wchodzi lokalne przedszkole, już teraz może się pochwalić nowoczesnymi boiskami i budynkiem – dla wszystkich było więc oczywiste, że kolejnym krokiem jest stworzenie odpowiedniego miejsca dla jeszcze większej liczby dzieci. Zmiany na lepsze nie ograniczą się tylko do Borek, ale

obejmą również inny ośrodek zarządzany przez gminę, czyli ZPO w Woli Osowińskiej. Dzięki realizacji projektu w obu placówkach przybędzie 95 miejsc, z których powstaną trzy kolejne grupy przedszkolne.

To nie jedyny cel projektu. W obu budynkach zostaną wyremontowane sale i dostosowane do potrzeb dzieci. Specjalistyczne zajęcia i aktywności dodatkowe mają służyć prawidłowemu rozwojowi młodego pokolenia. Co więcej, opcja bezpłatnych posiłków dla dzieci na pewno ułatwi życie rodzicom. Dzięki temu jakość opieki nad najmłodszymi mieszkańcami gminy ulegnie znaczącej poprawie. – Dzieci muszą się rozwijać w warunkach godnych i przyjaznych – podsumowuje wójt.

Nie tylko dla dzieci

Jakość nauki w przedszkolu, podobnie jak w szkołach czy na uniwersytetach, opiera się przede wszystkim na ludziach. Projekty, które wspierają rozwój i podnoszą kompetencje opiekunek i opiekunów, dostosowując ich umiejętności do potrzeb najmłodszych, są równie ważne, co zmiany w samej infrastrukturze. Jednym z nich jest projekt „Gmina Radzyń Podlaski stawia na przedszkolaków”, na który zostanie przeznaczone ponad 1,3 mln złotych z Funduszy Europejskich. Stworzenie dodatkowych 65 miejsc dla przedszkolaków poprawi dostęp do edukacji na obszarach wiejskich i podniesie kompetencje zarówno nauczycieli, jak i rodziców.

Ci będą mogli wziąć udział w warsztatach organizowanych przez gminę Radzyń Podlaski i wzbogacić

swoją wiedzę z zakresu wspierania umiejętności społecznych u dzieci. Planowane są również zajęcia logopedyczne, gimnastyka korekcyjna czy zajęcia psychoedukacyjne.



„Edukacja przedszkolna – przyszłość naszych dzieci”, jeden z projektów zrealizowanych z funduszy unijnych w Gminie Chodel. Fot. Przemysław Gąbka

Kompleksowe podejście do problemu przedszkoli znacząco poprawi jakość edukacji wśród dzieci w gminie Radzyń Podlaski.

Zmieniaj Lubelskie z Funduszami Europejskimi!

Masz pomysł na projekt, ale brakuje ci środków, by go zrealizować? Skorzystaj z dotacji Funduszy Europejskich.

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:

www.rpo.lubelskie.pl

[f LubelskieFunduszeEuropejskie](#)

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

bi0028



Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach

22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: 697 986 589,
602 347 518 oraz w biurze:
Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

INFORMACJA O WYKAZIE

Wójt Gminy Kamionka

zawiaadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) w okresie od 24 maja 2019 r. do 14 czerwca 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy ul. Lubartowska 1, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kamionka, a przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres 10 lat, oznaczonej nr dz. 2687/1 położonej w Kamionce (boisko sportowe).

in111

INFORMACJA O WYKAZIE

Wójt Gminy Kamionka

zawiaadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) w okresie od 24 maja 2019 r. do 14 czerwca 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy ul. Lubartowska 1, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kamionka, a przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres 10 lat, oznaczonej nr dz. 1099/2 położonej w Kamionce (boisko sportowe).

in110

INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Prezydent Miasta Lublin informuje, że w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 26 maja 2019 r. głosowanie odbywa się w godz. 7.00-21.00.

Informacje o numerach, granicach i siedzibach obwodowych komisji wyborczych dostępne są na stronie:

www.bip.lublin.eu

w zakładce: **Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 / Numery, granice i siedziby obwodowych komisji wyborczych**

lub

Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 / Sprawdź gdzie głosujesz

Wyborcy niepełnosprawni i osoby starsze, mające trudności w poruszaniu się, mogą w dniu wyborów w godz. 7.00 - 21.00 skorzystać z bezpłatnego transportu z miejsca zamieszkania do lokalu wyborczego i z lokalu wyborczego do miejsca zamieszkania. W celu zamówienia transportu należy w dniu 26 maja 2019 r. kontaktować się z Miejskim Biurem ds. wyborów.

Numery telefonów do Miejskiego Biura ds. wyborów: 81 466 1615, 81 466 1616, 81 466 1207.

in091



Yamaha Motor Europe
– Oddział w Polsce

**poszukuje
Kandydata na Dealera
do prowadzenia autoryzowanego
salonu i serwisu sprzedaży
produktów marki Yamaha**
na terenie województwa lubelskiego

Wymagania:

- budynek o powierzchni min. 250 m² (salon wraz z serwisem), z dogodnym parkingiem dla klientów i w dobrej lokalizacji
- wyłączność wśród marek motocyklowych
- sprzedaż motocykli i skuterów, pojazdów ATV
- prowadzenie ASO
- w planach współpraca wieloletnia

Osoby zainteresowane są proszone o kontakt pod adresem
email: info@yamaha-motor.pl

in101

To zobaczymy nad ulicą Złotą



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

NOC KULTURY Pod hasłem „Scenografia UMCS” w programie tegorocznej Nocy Kultury kryje się praca 36 osób tworzących instalację pod opieką Jarosława Koziały. Oficjalny opis tłumaczy, że to interpretacja artystyczna liter, rozumianych jako kształt, przedmiot, znak, który może nieść ze sobą więcej znaczeń, nie tylko

to pierwotne. Autorami kolorowych liter, które będą wyfruwali z okna Muzeum Literackiego przy ul. Złotej i zmierzały w stronę Domu Złotnika są: Svitlana Butsan, Dagmara Furmaniak, Marzena Kaspierek, Maria Kiorsak, Antonina Korona, Nazarii Kuryliak, Izabela Obrycka, Marta Cholubek, Magdalena Dalmata, Fabian

Kotecki, Diana Kraśnicka, Kinga Lewicka, Aleksandra Machoń, Marta Przewor, Anna Ryzner, Klaudia Surmacz, Sandra Śpilska, Katarzyna Wolczyńska, Kinga Zajac, Mariia Zinchenko, Anton Dovhun, Agata Juśkiewicz, Magdalena Kielar, Magdalena Kośmicka, Anastasiia Lisniak, Masza Majewska, Monika Maksymiec,

Anna Marciniuk, Oliwia Nawrot, Justyna Oleszczuk, Joanna Płonkowska, Liudmyła Prymachuk, Patrycja Szymanek, Aleksandra Tchórz, Joanna Wasiluk, Magdalena Wróbel. Na zdjęciu autorzy w pracowni przy ul. Zana i stan zaawansowania ich prac na dziesięć dni przed wydarzeniem.

(AGDY)

Samoloty i pomoc



RADAWIEC Będzie można obejrzeć samoloty, wejść do kabiny, obserwować skoki spadochronowe a także porozmawiać z pilotami. I pomóc pacjentom dziecięcego szpitala. 1 czerwca Lotniczy Dzień Dziecka na lotnisku Aeroklubu Lubelskiego

Będzie to pierwszy Ogólnopolski Zlot Samolotów Turystycznych. Jest ogólnopolski, ale mamy też zgłoszenia z Czech i Ukrainy, więc robi się to impreza międzynarodowa – zauważa Damian Majasak, prezes firmy Kagero Publishing, który wspólnie z Aeroklubem Lubelskim i Targami Lublin organizuje to wydarzenie. – Będzie można obejrzeć samoloty, które będą na wystawie i które co pewien czas będą podrywać się do lotu, bo będą brać udział w rajdzie po Lubelszczyźnie – zapowiada.

Na wystawie będą również stare samoloty pamiętające czasu II wojny światowej. Będą loty widokowe i okazja

by popatrzeć na szybowce i skoki spadochroniarzy.

Podczas imprezy będzie też okazja do spotkania się z pilotami na przykład z samolotów wojskowych np. MIG 29. Przylecą również ci z Lotniczej Akademii Wojskowej.

Będzie też wiele atrakcji dla dzieci.

Podczas imprezy będzie prowadzona zbiórka pieniędzy na zakup pomp infuzyjnych objętościowych dla pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

– Jedno takie urządzenie kosztuje ok. 7 tys. zł – informuje Agnieszka Osińska, rzecznik prasowy Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. – Potrzebu-

jemy kupić 29 takich pomp. W tej w szpitalu działa 78 takich urządzeń. Pracują non stop. Są używane praktycznie na każdym ze szpitalnych oddziałów.

Pompy infuzyjne objętościowe są bardzo potrzebne małym pacjentom, zwłaszcza tym, którzy są leczeni na oddziałach onkologii, hematologii, transplantologii i intensywnej terapii. – Urządzenie to służy do podawania płynów infuzyjnych – wyjaśnia Osińska. – Jest niezbędne w przypadku przetaczania krwi, a także preparatów krwiopochodnych, w żywieniu pozajelitowym i chemioterapii.

– Będziemy wraz z wolontariuszami zbierać pieniądze do puszek – mówi Magdale-

na Fijolek, założycielka Fundacji „W Dobrych Rękach”, która pomaga w organizacji tego wydarzenia. – Będzie także loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami od sponsorów. Wszystkie zebrane pieniądze zostaną przekazane Stowarzyszeniu Przyjaciół Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, które za pieniądze ze zbiórki kupi pompy infuzyjne objętościowe. Będzie dużo radości i rodzinna atmosfera, a każdy kto przyłączy się do naszej akcji będzie miał realny wpływ na poprawę warunków leczenia małych pacjentów Dziecięcego Szpitala w Lublinie.

Lotniczy Dzień Dziecka na lotnisku w Radawcu rozpocznie się o godz. 11. (AA)

Finał Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych

MUZYKA Muzeum Wsi Lubelskiej (al. Warszawska 96) zaprasza na Wojewódzki Finał Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Konkurs rozpocznie się w niedzielę, 26 maja

o godz. 10 i potrwa do 16. Na scenie zaprezentują się artyści z powiatów: lubartowskiego, lubelskiego, opolskiego i radzyńskiego oraz laureaci przeglądów powiatowych

i międzypowiatowych. Młodzi muzycy i wokaliści powalczą o możliwość udziału w 53. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym (27-30

czerwca) oraz Festiwalu Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej. Bilety: 6/12 zł.

DAD

PONAD 58 900 POLAKÓW POTWIERDZA: NOWY ARTHROCARE USUWA OBRZĘK STAWÓW W 24H

Wystarczyło 7 dni, by przestało łupać mnie w kolanach!

SPECJALNA
PROMOCJA
97 zł
+ WYSYŁKA
GRATIS*Polecam Jola***DOKUCZA CI BÓL, DRĘTWIENIE I STRZYKANIE STAWÓW?
INNOWACYJNY ARTHROCARE TO ROZWIĄZANIE DLA CIEBIE!****Pani Jolanta (58 l.),**
ze Szczecina pokonała artretyzm i odbudowała
zniszczone stawy dzięki innowacyjnemu preparatowi.

„Zwijalam się z bólu, bo czułam jakby ktoś wbijał gwoździe w moje kolana i biodra. Nie mogłam wejść na 1. piętro i bałam się całkowitego unieruchomienia. Na szczęście w porę zamówiłam Arthrocare i poczułam natychmiastową ulgę: stawy stały się jakby „naoliwione” – przestały rwać, łupać i strzykać, a po tygodniu mogłam żwawo wchodzić po schodach jak 15 lat temu. Gdyby nie Arthrocare, dziś poruszałabym się już na wózku inwalidzkim” – wspomina Pani Jolanta.

Nie mam jeszcze 60-tki, a czułam się jak staruszka. Przez zaawansowane zwyrodnienie stawów bliscy pomagali mi wykonywać codzienne czynności. Ledwo mogłam doczłapać do sklepu, czy wejść do autobusu. Byłam kompletnie niesamodzielna i strasznie się wstydziłam. Kiedy córka zamówiła dla mnie Arthrocare, na początku byłam podejrziwa. Ledwo chodzę, a jakiś środek bez recepty ma mi niby pomóc? Nie mogłam się bardziej mylić – Arthrocare okazał się najpotężniejszą bronią przeciwko artrozie. Nie budzę się w nocy przez nieznośny ból, rano nie muszę się rozgrzewać. Już po kilku dniach całkowicie ustąpiło, przeszywające rwanie bioder i kręgosłupa, a ja czuję się jak nowo narodzona. Chodzę na spacer i jeżdżę na rowerze, a sąsiedzi dziwią się jak to możliwe. Wtedy polecam im Arthrocare” – mówi pani Jolanta.

Ekspert tłumaczy

Arthrocare zwiększa wydzielanie mazi stawowej o 70%, dzięki temu kości przestają o siebie trzeć, a mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają natychmiastowej regeneracji. Dzięki temu ból, sztywność i trzeszczenie stawów ustępują w przeciągu kilku dni, przynosząc natychmiastową ulgę w schorzeniach reumatycznych, a tego żywym przykładem jest pani Jola.

Antoni Gaszewski reumatolog

STOP chrupaniu i trzeszczeniu kości

Nie ważne ile masz lat i jak bardzo zniszczone są Twoje stawy. Nareszcie możesz odzyskać komfort i swobodę ruchu, pozbyć się bólu kręgosłupa, uwolnić się od szarpania w kościach i przywrócić sprawność ruchową sprzed 20 lat. Innowacyjna formuła eliminuje obrzęki i stany zapalne stawów, przywracając

sprawność oraz uwalniając od bólu, sztywności i dyskomfortu w kilka dni. 9/10 osób potwierdza, że już po 1. zastosowaniu pozbyło się bólu mięśni. Badani zgodnie przyznają, że po tygodniu kuracji pokonali artretyzm, odzyskując swobodę poruszania się. Już po 1. zastosowaniu stawy stają się jakby „naoliwione” przez co nic tam nie strzyka” – stwierdza pani Jola



Arthrocare zwiększa wydzielanie mazi stawowej o 70%, zapewniając maksymalną regenerację komórek chrząstki stawowej.

Byłam zeszywniała jak mumia

„Zdarzało się, że budziłam się rano całkowicie unieruchomiona i bezwładna. Stawy były tak zeszywniałe, że przez dobrą godzinę nie mogłam podnieść się z łóżka. Nic nie pomagało: ćwiczenia rozciągające od fizjoterapeuty, specjalne piłki do ściskania, proszki przeciwbólowe. Po Arthrocare natychmiast poczułam ulgę: wstaję w kilka sekund bez rozgrzewania. Nie muszę co chwilę zatrzymywać się podczas spacerów, bo stawy nie drętwieją. Bez problemu zginać kolana i znów mogę pracować w ogrodzie. Rewelacja!” – cieszy się pani Jolanta.

Dzięki nowej kuracji już w kilka dni:

- ✓ ZLIKWIDUJESZ BÓLE REUMATYCZNE
- ✓ UWOLNISZ SIĘ OD BÓLU KRĘGOSŁUPA
- ✓ USUNIESZ SKURCZE I DRĘTWIENIE MIĘŚNI

Nie mogłam odkręcić słoika

Dłonie były zeszywniałe i obolałe, a codzienne czynności sprawiły mi trudność: nie mogłam odkręcić wieczka od słoika, oblałam się gorącą herbatą, bo nie byłam w stanie utrzymać szklanki. Palce u rąk były brzydkie i powykrzywiane. Sądziłam, że moje problemy znikną jak ręką odjął. Już po 24 h ustąpił ból nadgarstków, a po 3 dniach mogłam swobodnie zginać palce. Podaję herbatę bez obaw, że obleję się wrzątkiem. Bez problemu szydełkuję i rozwiązuję krzyżówki. Wnuczka powiedziała mi ostatnio, że mam piękny charakter pisma. Dziękuję za Arthrocare!

Jagoda, 75 lat, Szczecin

wać w ogrodzie. Rewelacja!” – cieszy się pani Jolanta.

Domowy sposób na artretyzm

Najnowsza kuracja zdobyła uznanie na kongresie w Zurychu, gdzie została okrzyknięta „najskuteczniejszym, domowym antidotum na artrozę”. Badania udowodniły, że Arthrocare jest skuteczny w przypadku osób:

- cierpiących na reumatoidalne zapalenie stawów
- po kontuzjach i przeciążeniach
- starszych, których stawy uległy degradacji

Bez względu na przyczynę, Arthrocare usmierza ból, likwiduje stany zapalne i obrzęki, regeneruje chrząstkę stawową i skutecznie przeciwdziała jej degradacji. Dzięki temu nareszcie możesz odzyskać pełną swobodę poruszania się, bez konieczności wszczepiania metalowych elementów w stawy.

Najskuteczniejszy regenerator kolan

Od dziś likwidowanie bólu, obrzęku i opuchlizny kolan jest wreszcie proste,

szybkie i bezpieczne. Nie musisz ćwiczyć ani korzystać z kosztownej rehabilitacji. Nie musisz używać klejących i niewygodnych maści i żeli. Dzięki innowacyjnej metodzie jedyne co musisz zrobić to pamiętać o zażyciu 1 kapsułki dziennie. Dzięki temu zregenerujesz kolana zarówno podczas codziennej aktywności, jak i odpoczynku i snu. Każda dawka preparatu to całkowicie bezpieczny i naturalny wyciąg z roślinnych składników aktywnych. Regularne stosowanie Arthrocare błyskawicznie stymuluje organizm do zwiększonej produkcji mazi stawowej, co sprawia, że stawy kolano- we zostają odciążone, wchodząc w aktywny proces regeneracji.

Pokonaj reumatyzm i nie daj się przykuć do łóżka

Popularność nowatorskiej kuracji rośnie w zawrotnym tempie. Nic dziwnego wystarczy stosować 1 kapsułkę dziennie, by pokonać artretyzm i odzyskać sprawność ruchową sprzed 15 lat. Pospiesz się – liczba opakowań Arthrocare w polskich magazynach jest ograniczona!

SPECJALNA PROMOCJA

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 31 maja 2019 r., przysługuje **gwarantowane 70%** dofinansowanie producenta. Otrzymasz wówczas preparat Arthrocare w cenie mocno promocyjnej **tylko za 317 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

81 300 38 99

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

BIALA PODLASKA

Stadion ze znakiem zapytania

Wciąż nie wiadomo, w jakiej koncepcji miasto przebuduje stadion. Póki co odbyło się tylko spotkanie z podwykonawcami. – Omówiono na nim szczegółowo stan po inwentaryzacji, ale przede wszystkim za satysfakcjonującą deklarację podwykonawcy uznali zapewnienie, że od miasta otrzymają wynagrodzenie za wykonane prace, za które nie zapłacił im wykonawca stadionu – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk rzecznik białskiego magistratu. Chodzi o kilka milionów złotych. Przypomnijmy, że miasto w grudniu zerwało umowę z firmą S-Sport, wykonawcą przebudowy stadionu. Powodem były m.in.

kilkumiesięczne opóźnienia w pracach oraz brak ubezpieczenia OC inwestycji. Miasto zamierza zmienić koncepcję przebudowy stadionu, którą chce przedyskutować z różnymi środowiskami miejskimi. Ale póki co do takiego spotkania nie doszło. Firma S-Sport w oświadczeniu kilka miesięcy temu zapowiadała, że wejdzie na drogę sądową z miastem. Na razie jednak Sąd Okręgowy w Lublinie żadnego zawiadomienia nie otrzymał. Budowa pierwszego etapu stadionu miała kosztować 41 mln zł, a 10 mln zł miało dołożyć Ministerstwo Sportu i Turystyki. Resort nie cofnął jeszcze miastu dotacji na ten cel. (EB)

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 24 maja 2019 roku zostały wywieszone na okres 21 dni następujące wykazy nieruchomości:

- wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 48 przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,
- wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in108

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Lublin Uchwały Nr 219/VI/2019 z dnia 26 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część V C w obszarze położonym pomiędzy ul. Willową, ul. Sławinkowską, ul. Poligonową i projektowaną ulicą Żelwerowicza w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

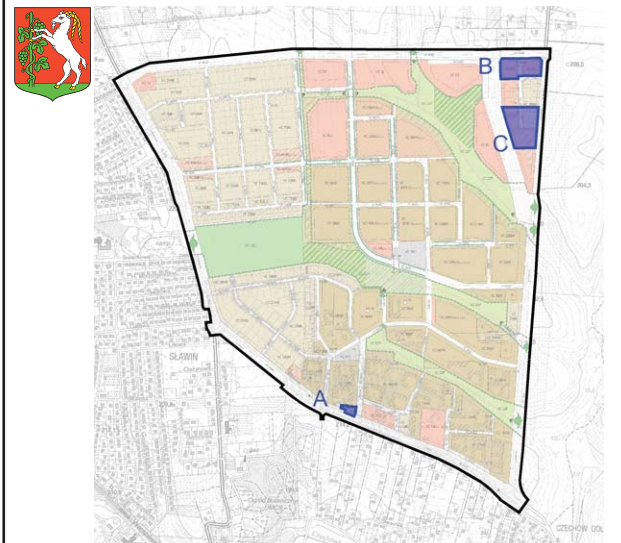
Wnioski do projektów zmian planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w/w projektów, należy kierować na piśmie do Urzędu Miasta Lublin Wydział Planowania 20-071 Lublin ul. Wieniawska 14, w terminie do dnia 21 czerwca 2019 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin – Krzysztof Żuk

GRANICE PRZYSTĄPIEN DO SPORZĄDZENIA ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN CZĘŚĆ V C W OBSZARZE POŁOŻONYM POMIĘDZY UL. WILLOWĄ, UL. SŁAWINKOWSKĄ, UL. POLIGONOWĄ I PROJEKTOWANĄ ULICĄ ŻELWEROWICZA



OZNACZENIA:

- granica m.p.z.p. miasta Lublin część V C w obszarze położonym pomiędzy ul. Willową, ul. Sławinkowską, ul. Poligonową i projektowaną ul. Żelwerowicza
- granice przystąpienia do sporządzenia zmiany m.p.z.p.
- Obszar A - w rejonie ulic: Willowej i Tarasowej
- Obszar B - w rejonie ulic: Żelwerowicza i Poligonowej
- Obszar C - w rejonie ulicy Poligonowej

in109

REGION



FOT. WZ

– Postaramy się przyciągnąć do parku nowymi atrakcjami. Już w najbliższy czwartek spotykam się z przedstawicielami firmy, która zajmuje się montażem tężni solankowych – mówi prezes Grzegorz Orzełowski

Chełmianie obrazili się na aquapark?

INWESTYCJE – Park Wodny to wizytówka miasta. Nowoczesny obiekt z powodzeniem powinien zaspakajać potrzeby mieszkańców na sport i rekreację – mówi Grzegorz Orzełowski, prezes Chełmskiego Parku Wodnego. – Jednak ciągle brakuje nam klientów, szczególnie w godzinach rannych i przedpołudniowych

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Park jest największą i jedyną tej klasy inwestycją w Chełmie. Kosztował ponad 33 miliony złotych i od początku budził skrajne emocje wśród mieszkańców miasta, mając tyle samo zwolenników, co i tych, którzy zarzekają się, że „moja noga w nim nie postanie”. Reszta pytała, czy małe miasto po prostu na taki obiekt stać.

Jednak najwięcej emocji wywołała decyzja poprzedniego prezesa, Zbigniewa Mazurka, o wprowadzeniu w ferie 2019 roku wyższych cen za korzystanie z aquaparku. Obowiązywał droższy niż zazwyczaj, weekendowy, cennik biletów. W Chełmie zawrzało, miesz-

kańcy byli wściekli, że ceny wzrosły akurat w czasie, gdy dzieci miały wolne od zajęć w szkole. W efekcie, jeszcze w lutym, Mazurek odszedł ze stanowiska.

Tymczasem aquapark dalej ma poważne, bo ponad 700 tysięczne zadłużenie, z którym zmaga się od trzech miesięcy nowy prezes Grzegorz Orzełowski. Liczby są nieubłagane: honoraria ratowników WOPR, dostawy wody i elektryczności, koszty obsługi to w sumie spore pieniądze. Dla zbilansowania działalności, potrzeba przynajmniej o 300 więcej odwiedzających dziennie. Ale na co dzień chełmianie do parku nie przychodzą. Pewnym przełomem fre-

kwencyjnym była majówka – wprowadzono promocję „bilet normalny w cenie ulgowego” i do parku przyszło ponad 4 tysiące osób.

Orzełowski się nie poddaje. – Postaramy się przyciągnąć do parku nowymi atrakcjami. Już w najbliższy czwartek spotykam się z przedstawicielami firmy, która zajmuje się montażem tężni solankowych – mówi prezes Orzełowski. – Kosztem blisko 50 tys. zł, w miejscu dawnej sali fitness chciałbym uruchomić 45 minutowe seanse prozdrowotne, w godzinach porannych dla szkół i przedszkoli, po godz. 14. dla wszystkich chętnych.

Pomysł z tężnią Orzełowski z powodzeniem przepro-

wadził w poprzednim miejscu pracy, w Parku Wodnym w Siedlcach. 45-minutowa aeroterapia powietrzem nasyconym solanką sprawia, że dawka jodu, jaką pochłaniamy, porównywana jest do dawki przyjętej w ciągu trzech dni spędzonych nad morzem. Park pracuje nad ofertą dla szkół i przedszkoli, które mogłyby prowadzić w tężni normalne zajęcia lekcyjne.

Prezes nie ukrywa, że potrzeba czasu, żeby zbudować markę i przede wszystkim zaufanie do aquaparku, gdzie z powodzeniem powinny wypoczywać całe rodziny, wzorem innych miast, w których parki wodne są popularnym miejscem spotkań i wypoczynku.

Wino, tańce i zawijańce

14 lokalnych winnic, restauracje i rzemieślnicy wystawią się jutro na jubileuszowej, 10 edycji Święta wina” w Janowcu

Święto już jutro, początek od godzinie 12, koniec o 20. Na miłośników wina będą czekać trunki z lokalnych piwnic. – Wina białe, różowe i czerwone – mówi Jerzy Zdrzałka, prezes Stowarzyszenia Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły, jednego z organizatorów imprezy. Winnice z okolic Janowca, Opola Lubelskiego i inne, specjalizują się wytwarzaniu win białych. – Uprawa winorośli w Janowcu zaczęła się w czasach średniowiecza. Kolejnym okresem, kiedy wzrosło zainteresowanie uprawą winorośli jest przełom XVIII i XIX wieku. Początek XX wieku to czasy, kiedy zamek był własnością Leona Kozłowskiego, który na zboczach skarpy zamkowej założył winnicę. Pojedyncze krzewy zachowały się do dziś – opowiada Danuta Olesiuk, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego. Poza smakowaniem win będzie można także zwiedzić winnice janowieckie, które często są położone w atrakcyjnych punktach widokowych. Jak wiadomo wino wzmaga apetyt. Ten będzie można zaspokoić na stanowiskach kulinarnych. Smakosze znajdą sezonowe szparagi, lokalne zawijańce, czyli gołąbki z kaszą jaglaną i kapustą kiszoną oraz wiele



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Na początku XX wieku zamek był własnością Leona Kozłowskiego, który na zboczach skarpy założył winnicę. Pojedyncze krzewy zachowały się do dziś

innych smakowitości. Podczas warsztatów kulinarnych doświadczeni szefowie kuchni zaprezentują, jak wykorzystywać wino w przygotowywaniu potraw. Sobotnią imprezę rozpocznie o 11.45 barwny korowód, który przejdzie uliczkami Janowca, spod kościoła parafialnego na dziedziniec Zamku. Wstęp na dziedziniec zamkowy jest biletowany, część w parku

jest bezpłatna. Koncert C'est si bon – to ukołon w stronę polskich i francuskich mistrzów piosenki. Artyści wejdą na scenę o 17.45. Przewidziano także możliwość zwiedzania kilku stałych wystaw – na zamku w Domu Północnym, w dworze z Moniak i spichlerza z Podłodowej.

PAWEŁ PUZIO

Były drzewa, będą betonowe donice

„REWITALIZACJA” Dziś mieszkańcy Parczewa obudzą się w zupełnie innej rzeczywistości. Jeszcze wczoraj plac Wolności był zielonym skwerem. Dziś już nie jest

AGNIESZKA MAZUŚ

Realizacja projektu rewitalizacji centralnego placu w mieście w ostatnich dniach znacznie przyspieszyła. W środę cały plac ogrodzono, w czwartek ruszyła wycinka. Piły nie omijają ani jednego z rosnących na placu Wolności 58 drzew.

– Zaczęli od tych, na którymi ludzie plakali najbardziej, od czerwonych kasztanów – relacjonuje mieszkanka Parczewa, jedna z 21 jeden osób mieszkających w okolicy placu, które na początku maja napisały w tej sprawie petycję do burmistrza. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

– Bardzo możliwe, że do końca dnia wytniemy wszystkie – mówił nam przed południem kierownik budowy.

Kilkudziesięcioletnie lipy, kasztany... Czy to możliwe, by na żadnym nie było ptasich gniazd?

– Ani w tym, ani w zeszłym roku Parczew nie występował do nas o zgodę na niszczenie siedlisk – zapewnia Paweł Duklewski z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Taka zgoda jest potrzebna, jeśli się chce wyciąć drzewa, na których są ptasie gniazda. Okres lęgowy trwa do 15 października.

Burmistrz miasta zapytany o ptaki stwierdził, że „pierwszy wpis w dzienniku budowy to wpis ornitologa”. – Wiemy, co robimy – zapewnia Paweł Kędracki.



Wczoraj ruszyła wycinka drzew. W kółku – tak ma wyglądać plac po przebudowie

– Zrobiliśmy operat u ornitologa – mówi kierownik budowy (nie chce podawać swojego nazwiska). – Było jedno gniazdo, ale opuszczone.

Jak zmieni się plac? Zamiast trawy i alejek będą płyty betono-

we i kostka imitująca naturalny kamień. Dotychczasową fontannę zastąpi nowa strumieniowa z 48 dyszami. Teren będzie też monitorowany.

Będą też nowe nasadzenia. Posadzony zostanie jeden buk i pięć

brzózek. Na placu stanie też 39 dużych donic z betonu architektonicznego (otoczonych siedziskami) z klonami, grabami i innymi roślinami.

I pojawi się parking. Na 10 miejsc. – Problemu parkowania w centrum na pewno to nie rozwiąże – komentuje jeden z mieszkańców.

Parczewski magistrat zapewnia, że projekt był wielokrotnie konsultowany z radnymi i mieszkańcami, a jego obecny kształt jest „wypadkową ze strony radnych i konserwatora zabytków”.

– To ściśle centrum miasta podlegające nadzorowi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który widzi konieczność przywrócenia pierwotnej funkcji tego placu – tłumaczy burmistrz Kędracki.

Koszt rewitalizacji placu Wolności w Parczewie to 6,2 mln zł.



REKLAMA

12.

CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE

WIELOKULTUROWY LUBLIN

24-26 MAJA 2019

KINO / WYSTAWY / KONCERTY / ZWIEDZANIE / SPOTKANIA
WSTĘP WOLNY

WWW.CK.LUBLIN.PL
FACEBOOK / WIELOKULTUROWYLUBLIN

ORGANIZATOR:
EDUKACJA KULTURALNA-STUDIUM KULTURY
CENTRUM KULTURY W LUBLINIE

WSPÓŁORGANIZATORZY:
Buddyjski Ośrodek Diamentowej Drogi w Lublinie
Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie Filia w Lublinie
Koto Naukowe Studentów Bułgarystów UMCS w Lublinie
Liga Muzotmańska w RP Oddział Lubelski
Mniejszość Ukraińska
Parafia Ewangelicko-Augsburska Św. Trójcy w Lublinie
Parafia Greckokatolicka pw. Narodzenia NMP w Lublinie
Prawosławna Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie
Polskie Towarzystwo Białorutenistyczne
Zgromadzenie Misjonarek NMP Królowej Afryki (Siostry Białych)

PATRONAT
HONOROWY

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

INSTYTUCJA
KULTURY
MIASTA LUBLIN

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

PARTNERZY:



PATRONAT MEDIALNY:





Podpisanie umowy na dokumentację projektową inwestycji w Terespolu

Terespol na Jedwabnym Szlaku

SZEROKIE TORY Zwiększą się możliwości przeładunku towarów na przygranicznej stacji Terespol. Wszystko dzięki nowej inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych

EWELINA BURDA

Powstanie tu 10 szero-
kich torów o przeświecie
1520 mm. Będą one
mogły obsługiwać cięż-
kie pociągi o długości 1050
metrów i nacisku 25 t/oś. To
inwestycja potrzebna w kon-
tekście rozwoju przewozów
na Jedwabnym Szlaku. Poza
tym jeden z torów zostanie
przeznaczony dla uszkodzo-
nych wagonów z materiała-
mi niebezpiecznymi.

Umowę na dokumenta-
cję projektową tej inwestycji
podpisano wczoraj na tere-
spolskim dworcu.

– Zapotrzebowanie na
transport kolejowy rośnie,
nie tylko ze względu na to,
że spodziewamy się wzro-
stu towarów na Jedwabnym
Szlaku. Przygotowujemy się

też do przejmowania towarów
z innych gałęzi transportu,
m.in. z dróg – tłumaczy Ar-
nold Bresch, członek zarzą-
du PKP PLK.

Kolejowa spółka zapowia-
da, że nowe tory nie tylko
pozwolą na przyjęcie więk-
szej liczby pociągów towa-
rowych, ale także ułatwią
kontrolę celno-graniczną
w Terespolu.

– Modernizacja stacji w Te-
respolu i trasy z Siedlec do
Terespola wpłynie na lepszą
dostępność i potencjał prze-
ładunkowy stacji. Zwiększą
się możliwości przesyłania
towarów przez wschodnią
granicę na szlaku tranzyto-
wym z Moskwy do Berlina
– podkreśla jeszcze Andrzej
Bittel, wiceminister infra-
struktury, który uczestni-

czył w podpisaniu umowy.
– Chcemy być przygotowani
na większy potok ładunków,
a jednocześnie konkurować
z transportem drogowym
– zaznacza wiceminister.

Dodaje też, że strona rzą-
dowa prowadzi na ten temat
rozmowy z Białorusią. W pla-
nach jest m.in. budowa ko-
lejnego mostu na Bugu.

Dokumentację przygo-
towuje za 2,6 mln zł spółka
Schüßler-Plan Inżynierzy.
Ma być gotowa do 2022 roku.
A w kolejnych latach, do
2024 roku, planowana jest
budowa nowych torów.

Przypomnijmy, że wciąż
trwają prace modernizacyj-
ne linii kolejowej z Siedlec do
Terespola. Dzięki temu moż-
liwy będzie szybszy przejazd
pociągów: osobowe będą

mogły pojechać z prędkością
160 km/h, a towarowe do 120
km/h. Cała inwestycja warta
jest ponad pół miliarda zło-
tych. W ramach tego projektu
w Białej Podlaskiej przy ulicy
Lubelskiej powstaje m.in.
tunel pod przejazdem kolejow-
ym. Jego budowę w całości
finansuje kolejowa spółka.

WĄSKIE GARDŁO

Przez stację Terespol prowa-
dzi normalnotorowa linia nr
2 (magistrala E 20) oraz
szerokotorowe linie nr 60
i 446, które docierają do
położonego pod Terespołem
terminalu Małaszewicze.
To tzw. wąskie gardło na
Jedwabnym Szlaku, które
chce przebudować PKP
Cargo.

Zwierzyniec na rockową nutę

Znamy program V edycji
Rockowisko Zwierzyniec
2019. Bilety na festiwal
można już kupować.

Rockowisko Zwierzyniec to
festiwal cieszący się z roku na
rok coraz większą popularno-
ścią. Wszystko za sprawą dobo-
ru goszczących na nim artystów.
W tym roku impreza odbędzie
się w dniach 5–6 lipca. Gwiazda-
mi imprezy będą AT & Roman
Kostrzewski i Decapitated. Za-
grają także Infected rain, Virgin
snach, Łydka grubasa, The Lo-
uders, Onlu sons i Klaustrofo-
bia.

Do przeglądu obiecujących
kapel zakwalifikowało się na-
tomiasz osiem zespołów: Deaf
Space, Jan Niezbędny, Jack Cru-

sher, LECT3R, Reign of fire, The
Sabała Bakała, Whisky Baron
oraz Zwierzyniec.

Skierowany do fanów gitaro-
wej muzyki dwudniowy festiwal
będzie się odbywać w centrum
miejscowości, na terenie Parku
Środowiskowego – pośród roz-
łożystych drzew, nad brzegiem
rzeki Wieprz. Dla osób, które ze-
chcą przyjechać na dwa dni jest
możliwość skorzystania z kwar-
ter agroturystycznych lub pola
namiotowego. Tylko do końca
maja cena biletu jednodniowe-
go na wydarzenie będzie wyno-
siła 30 zł, a dwudniowego karne-
tu 50 zł. Potem zdrożeje o 10 zł.
Podczas festiwalu za bilet jed-
nodniowy zapłacić trzeba bę-
dzie 50 zł, a za karnet 80 zł. (ASK)

Ruszył program pomocy bezdomnym

Biała Podlaska jako
jedyne miasto w Pol-
sce realizuje inno-
wacyjny projekt
wychodzenia z bezdom-
ności.

17 maja odbyło się
pierwsze spotkanie ze-
społu, który się tym zaj-
mie. – Z wypracowanych
w trakcie trwania projektu
rozwiązań i rekomenda-
cji będą korzystały inne
miasta w Polsce. Podej-
mowane działania mają
zwiększyć szansę osób
bezdomnych do usamo-
dzielnienia się i całkowite-
go wyjścia z bezdomności
– zaznacza Gabriela Kuc-
-Stefaniuk, rzecznik ma-
gistrowi. – Osoby do pilo-

tażu będą typowane przez
pracowników socjalnych,
będzie także możliwość
samodzielnego zgłosze-
nia się w MOPS – dodaje
Kuc-Stefaniuk. Bezdom-
ni mają otrzymać dach
nad głową i kompleksowe
wsparcie mentorów.

Biała Podlaska realizu-
je ten projekt z Fundacją
Ośrodków Wspomagania
Rozwoju Gospodarczego
„OIC Poland” z Lublina.
W opracowaniu rozwią-
zań dla grupy bezdom-
nych mają pomóc in-
struktorzy z Mediolanu
i Rzymu. Działania te po-
trwają do września 2021
roku.

(EB)

Z nożem na brata. Krwawy finał rodzinnej kłótni

59-latek z okolic Chelma
odpowie za usiłowanie
zabójstwa brata. Wbił mu
nóż w klatkę piersiową. Sąsia-
dki rannego przez parę godzin
zastanawiały się, czy wezwać
pogotowie – ustaliła prokuratu-
ra. Władysław P. przeżył dzięki
lekarzom, którzy w ostatniej
chwili przeprowadzili operację.
Mężczyzna mieszkał wraz
z trzema braćmi w miejscowo-
ści Kolonia Ochoża, niedaleko
Chelma. Z akt sprawy wynika,
że wszyscy regularnie naduży-
wali alkoholu. Pijani kłócili się
i bili ze sobą. Podobnie było 16
stycznia. Śledczy ustalili, że
bracia M. pili wówczas od rana.
Dwaj w domu, a dwaj u krewn-
ego.

O godz. 16:00 pijany Władysław
P. wrócił do domu. Rozlał mleko
i uszkodził lodówkę. Brat kazał
mu posprzątać, co tylko go
zdenerwowało. Doszło do
awantury. Mirosław P. wypomi-
nał Władysławowi, że ten pije
i nie pracuje. Z akt sprawy
wynika, że brat uderzył Mirosła-
wa. Ten oddał cios, a po chwili

sięgnął po kuchenny nóż. Ugodził
nim Władysława w klatkę
piersiową. Ranny mężczyzna
osunął się na krzesło. Mirosław
P. próbował jeszcze szarpać
Władysława, ale trzeci z braci go
uspokoił.

Ranny mężczyzna położył się na
łóżku. Narzekał na ból brzucha.
Prosił jednak by nie wzywać
pogotowia. Brat zadzwonił po
radę do sąsiadki. Ta z kolei
zadzwoniła do teściowej. Poje-
chała po nią, po czym obie wróciły
do domu braci P. Z akt sprawy
wynika, że dopiero ok. godz.
19:00 wezwano pogotowie.
Ratownicy zabrali rannego do
szpitala, gdzie lekarze przeprowa-
dzili operację, ratującą życie.
Mirosław P. został zatrzymany.
Później przeprosił brata. Między
mężczyznami doszło do
pojednania. Śledczy postawili
jednak Mirosławowi P. zarzut
usiłowania zabójstwa, co
oznacza, że sprawa trafi na
wokandę. Akt oskarżenia
przeciwko 59-latkowi wpłynął
właśnie do Sądu Okręgowego
w Lublinie. (JSZ)

Adam Świeca z Odyńcem

Dzisiaj Adam Świeca
odbierze „Łęczyńskiego
Odyńca Kultury”.

Legendarny założyciel Górniczej
Kapeli Podwórkowej Karbon
zasługuje na tę nagrodę, jak
nikt inny.

Każdy łęcznianin zna postać
Adama Świecy. Człowiek-
instytucja jest pomysłodawcą
i współrealizatorem
organizowanego od 1988 r.
Festiwalu Kapel Ulicznych
i Podwórkowych. To dzięki m.
in. jego zaangażowaniu i pasji
od ponad dwóch dekad folklor

miejski rokrocznie gości
w mieście, a łęczyński festiwal
cieszy się znaczeniem
i prestiżem w całym kraju.
Adam Świeca był jednym
z założycieli Górniczej Kapeli
Podwórkowej Karbon, która
w 2018 r. obchodziła 25-lecie
swojej działalności. Jest także
instrumentalistą, wokalistą oraz
autorem tekstów piosenek,
które stanowiły repertuar kapeli.
Uroczyste wręczenie nagrody
odbędzie się dziś o godz. 18
w Centrum Kultury w Łęcznej.
(OPR. PP)

Przystanek uczci rocznicę wyborów 4 czerwca



Przystanek przy al. Solidarności 2

Jeden z przystanków w Białej
Podlaskiej został pomalowa-
ny z okazji zbliżającej się
rocznicy wyborów 4 czerwca
– chodzi o przystanek przy al.
Solidarności 2.

– Jest to wyróżnienie przystan-
ku zlokalizowanego przy ulicy
o znamiennej nazwie w kon-
tekście rocznicy czerwcowej
– al. Solidarności. Upamiętnia-
jące rocznicę oznaczenia
pojawiają się też wkrótce na

kilku autobusach MKK w Białej
Podlaskiej – mówi Gabriela
Kuc-Stefaniuk, rzecznik
białskiego magistratu.
Przypomnijmy, że w ubiegłym
roku z inicjatywą malowania
przystanków wyszedł były
prezydent Dariusz Stefaniuk
(PiS). Na kilku z nich pojawiły
się m.in. zdjęcia bohaterów
niepodległościowych, a na
innych malunki typu graffiti.
(EB)

Strażacka defilada po otwarciu placu

ŚWIDNIK Plac Konstytucji 3 Maja w Świdniku jest już otwarty. Po gruntownej przebudowie miejsce to bardzo się zmieniło. Wczoraj świętowali tam strażacy.

– W poniedziałek na miejscu była komisja i odebraliśmy plac Konstytucji 3 Maja od wykonawcy – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza miasta ds. inwestycji i rozwoju. – Oddajemy plac mieszkańcom. Jest naprawdę pięknie i zielono. Mam nadzieję, że mieszkańcy będą mieli teraz miejsce, gdzie miło spędzą czas.

Ogrodzenie na placu Konstytucji 3 Maja zostało zdjęte w środę. – Od tego momentu z placu można już korzystać – potwierdza Dmowski.

Przebudowa placu Konstytucji 3 Maja rozpoczęła się w ubiegłym roku. Zmieniła się m.in. nawierzchnia, są nowe latarnie i ławki. Pojawiły się również fontanny.

Mieszkańcy Świdnika mogli oglądać już to miejsce w listopadzie, kiedy to plac został udostępniony przez wykonawcę na okoliczność uroczystości 11 listopada. Świdnickie obchody Święta Niepodległości odbywały się właśnie w tym miejscu.

Wczoraj na placu Konstytucji 3 Maja odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka. Była m.in. defilada pododdziałów pieszych i zmotoryzowanych. Można było oglądać również wystawę sprzętu i pojazdów pożarniczych. (AA)



Dzień Dziecka na rowerach

Kolorowy Dzień Dziecka. Bezpieczny rowerzysta z Cemexem – taką nazwę otrzymała plenerowa impreza, którą zaplanowano na 1 czerwca w Chełmie. Będzie można wygrać rower, wykonać darmowy przegląd jednośladu i wyjechać z „bezpiecznymi” gadżetami. Miejscem wydarzenia będzie amfiteatr Kumowa Dolina. Pracownicy działu logistyki firmy CEMEX zapoznają dzieci i młodzież z zasadami bezpiecznego zachowania w ruchu drogowym. W programie znajdzie się m.in. prezentacja martwych punktów na drodze. W tym celu chętni będą mogli wsiąść do samochodu ciężarowego i zapoznać się z polem widzenia kierowcy. Impreza organizowana przez CEMEX będzie także szansą na wykonanie darmowego przeglądu swojego roweru. Odbędzie się także konkurs, w którym nagrodą główną będzie jednoślad, a uczestnicy wydarzenia otrzymają lampki rowerowe i odbłaski, zwiększające bezpieczeństwo w trakcie jazdy. (PP)

„Kapucyni” na drodze

Jutro po południu omijajcie centrum Lubartowa. Będą trudności z powodu przejazdu kolumny motocykli. Jest to związane z XII Kapucyńskim Piknikiem Motocyklowym. 25 maja, w sobotę, w godzinach od 15.20 do 16.30 parada motocykli przejdzie od Łucki, ze stacji BP, ul. Lubelską, Rynek I, Cmentarną, Szaniawskiego, al. Tysiąclecia, Nowodworską, Gazową, Lipową i zakończy na placu przed pałacem Sanguszków w Lubartowie. (PP)

R E K L A M A

To już 23. edycja ZŁOTEJ SETKI

– rankingu NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY

dziennik

WSCHODNI



Dziennik Wschodni, najpoczytniejszy dziennik w województwie lubelskim, startuje z kolejną edycją rankingu Złota Setka.

Zapraszamy wszystkie przedsiębiorstwa, te z wieloletnim stażem i te małe rozpoczynające swoją działalność, wszystkie znane i jeszcze niepoznane firmy z terenu województwa lubelskiego.

Zgłoszenie firmy do Złotej Setki jest niepowtarzalną okazją do zaprezentowania się mieszkańcom naszego województwa i pochwalenia się swoimi osiągnięciami.

Nie czekaj i zgłoś swoją firmę jeszcze dziś!

Pobierz ankietę ze strony internetowej www.dziennikwschodni.pl wypełnij i wyślij na adres mailowy: zlotasetka@dziennikwschodni.pl lub na adres: Dziennik Wschodni, ul. Krakowskie Przedmieście 54 20-002 Lublin
Szczegóły pod numerem **tel. 81 46 26 800**



ING

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

ENERGOZAM

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 24-26 MAJA

Piłka nożna

● **Mistrzostwa świata do lat 20:** Honduras – Nowa Zelandia, w piątek o godz. 18 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie ● Senegal – Kolumbia, w niedzielę o godz. 18 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.

● **III liga, sobota (wszystkie mecze o godz. 17):** Motor Lublin – Podhale Nowy Targ (na stadionie OSiR w Zamościu) ● Stal Kraśnik – Wólczanka Wólka Pełkińska ● Podlasie Biała Podlaska – Spartakus Daleszyce (na stadionie PSW w Białej Podlaskiej). **Niedziela:** Wisła Puławy – Soła Oświęcim (17, w Kozienicach).

● **IV liga, sobota:** MKS Ryki – Victoria Żmudź (16) ● Polesie Kock – Start Krasnystaw (17) ● Hucywa Tyszowce – Włodawianka Włodawa (17) ● Łada 1945 Biłgoraj – Hetman Zamość (17). **Niedziela:** Powiślak Końskowola – Lewart Lubartów (14) ● Górnik II Łęczna – Kryształ Werbkowice (16, na boisku w Werbkowicach, Górnik II gospodarzem) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Lublinianka Lublin (17) ● Orleń Łuków – Kłos Chelm (17).

● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Olimpia Okrzeja – Sokół Adamów (12) ● Grom Kąkolewnica – LKS Milanów (16) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Unia Krzywda (16) ● Kujawiak Stanin – Bizon Jeleniec (16) ● Lutnia Piszczac – Granica Terespol (16) ● ŁKS Łazy – Tytan Wisznice (16) ● Unia Żabików – Bad Boys Zastawie (17).

● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Unia Rejowiec – Frassati Fajslawice (11.30) ● Granica Dorohusk – Hetman Żółkiewka (16) ● Unia Białopole – Spółdzielca Siedliszcze (17). **Niedziela:** Ruch Izbica – Agros Suchawa (11) ● Start Pawłów – Ogniwo Wierzbica (14) ● Tatrzan Kraśniczyn – Orzeł Srebrzyszcze (16) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Brat Siennica Nadolna (17).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Sokół Konopnica – Mazowsze Stężyca (16) ● Piaskovia Piaski – Opolanin Opole Lubelskie (17) ● Stal Poniatowa – Avia II Świdnik (17). **Niedziela:** Wisła II Puławy – LKS Stróża (11) ● Świdniczanka Świdnik Mały – Granit Bychawa (14) ● Janowianka Janów Lubelski – Unia Wilkołaz (16) ● Orion Niedzwica Duża – Sygnał Lublin (17) ● POM Iskra Piotrowice – Tur Milejów (17).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Olimpia Miączyn – Roztocze Szczepieszyń (11) ● Gryf Gmina Zamość – Orkan Bełżec (11) ● Potok Sitno – Victoria Łukowa/Chmielek

(17). **Niedziela:** Korona Łaszczów – Omega Stary Zamość (14) ● Unia Hrubieszów – Tanew Majdan Stary (16) ● Włókniarz Frampol – Metalowiec Goraj (16) ● Grom Różaniec – Sparta Woźuczyn (17) ● Sokół Zwierzyniec – Olimpiakos Tarnogród (17).

● **Ekstraliga kobiet, niedziela:** AZS PSW Biała Podlaska – AZS Wrocław (11).

● **Centralna Liga Juniorów młodszych, sobota:** BKS Lublin – Korona Kielce (15).

● **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** AP TOP 54 Biała Podlaska – KKP Korona Kielce (12). **Niedziela:** Górnik Łęczna – Cracovia (13).

Żużel

● **PGE Ekstraliga:** Speed Car Motor Lublin – Get Well Toruń, w niedzielę o godz. 16.30 na stadionie MOSiR przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Kolarstwo

● **Cisowianka Road Tour,** w niedzielę od godz. 9 (wtedy rozpoczyna się zapisy) i godz. 12.20 (start honorowy dystansu Pro). Zapisy i odbiór pakietów startowych, a także rozpoczęcie wyścigów będzie się odbywały przy Pałacu Małachowskich na terenie Parku Zdrojowego w Nałęczowie. Przy okazji dzieci będą mogły wziąć udział w imprezach. Na sportowo z Cisowianką. Na godz. 10 zaplanowano start biegów na orientację, a o 11 rozpoczyna się zawody dla przedszkolaków – Wyścigi MiniMini+Mazovia. Start także przy Pałacu Małachowskich.

Imprezy

● **III Piknik Sportów Amerykańskich w Lublinie,** w sobotę od godz. 10 na Błoniach pod Zamkiem w Lublinie. W programie: futbol amerykański, baseball, koszykówka oraz siatkówka

Baseball

● **Bałycka Liga Baseballu:** Ravens Lublin – Centaury Warszawa, w niedzielę o godz. 13 odbędzie się pierwszy mecz, a na godzinę 16 zaplanowano drugi. Spotkania odbędą się na boisku przy Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Słowiczej 3 w Lublinie.

Sporty walki

● **Akademickie Mistrzostwa Polski AZS w kickboxingu,** w piątek w godz. 17-19 odbędzie się rejestracja i ważenie zawodników, a na godz. 19 zaplanowano losowanie (gmach WSSP przy ul. Choiny 2 w Lublinie). W sobotę od godz. 8 rozpoczyna się walki eliminacyjne. Półfinały wystartują o godz. 13 (Centrum Sportowe Akademos, przy ul. Symfonicznej 1 w Lublinie). (LUKISZ)

larczyka to drugi transfer w ostatnich dniach. Wcześniej udało się pozyskać piłkarza Pogoni Szczecin Davida Niepsuja.

Mroczkowski w Sosnowcu

Spadkowicz z Lotto Ekstraklasy – Zagłębie Sosnowiec ma nowego trenera. Drużynę przejmie Radosław Mroczkowski – byli szkoleniowiec Sandecji Nowy Sącz, a ostatnio Wdzewa Łódź. Na tym stanowisku zastąpi Litwina Valda Iwanauskasa. Wiadomo już, że nowy opiekun Zagłębia będzie miał za zadanie wywalczyć szybki awans do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Nowy trener Górnika i powrót klubowej legendy

PIŁKARSKA II LIGA Po tym jak z „zielono-czarnymi” pożegnał się trener Marcin Broniszewski zarząd klubu bardzo szybko znalazł na jego miejsce nowego szkoleniowca. W nadchodzącym sezonie za wyniki zespołu odpowiadać będzie Kamil Kiereś

BARTOSZ SURMAN

Górnik miniony sezon zakończył na dziewiątym miejscu, co w klubie przyjęto z dużym rozczarowaniem. Dlatego w poniedziałek zdecydowano, że w kolejnym sezonie zespołu nie poprowadzi już trener Broniszewski. – Mamy już kilka wariantów i chcę wybrać ten najlepszy. Z dwoma trenerami jesteśmy bardzo blisko porozumienia. Wybierzemy najlepszego i takiego, który jak najszybciej zacznie swoją pracę w klubie i kompletowanie drużyny na nowy sezon. Mam nadzieję, że rozstrzygniemy to do 1 czerwca – mówił nam przed kilkoma dniami Piotr Sadczuk, prezes Górnika.

Jak się okazało kibice nie musieli czekać w niepewności do końca miesiąca. I już w czwartek wieczorem ogłoszono, że nowym szkoleniowcem zielono-czarnych będzie Kamil Kiereś. Tym samym pojawiające się plotki o zatrudnieniu 44-letniego szkoleniowca znalazły swoje potwierdzenie w rzeczywistości.

Kiereś ostatnio był trenerem Stomilu Olsztyn. Co ciekawe, wówczas ekipa Warmii i Mazur rywalizowała o utrzymanie w I lidze z łącznikami. Wcześniej pracował w GKS Tychy, a także GKS Bełchatów. I właśnie z tym ostatnim klubem święcił swój największy dotychczas triumf. Pod jego wodzą



FOT. GORNIKŁĘCZNA.PL

zespół „Brunatnych” w sezonie 2013/2014 awansował do ekstraklasy. – Zanim zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt z trenerem Kieresiem trzykrotnie się z nim spotkaliśmy. Szkoleniowiec był bardzo profesjonalnie przygotowany do rozmów i przekonał mnie swoją wizją prowadzenia drużyny, która jest zresztą bardzo podobna do tej, jaką sam sobie wyobrażałem – komentuje decyzję prezes Górnika.

Kiereś to nie jedyna nowa postać w sztabie szkoleniowym. Jego asystentem w Łęcznej będzie Andrzej

Orszulak, który ostatnio prowadził RKS Radomsko. W Górniku jego głównym zadaniem będzie odpowiednie przygotowanie piłkarzy do rozgrywek pod względem motorycznym. Z kolei trenerem bramkarzy zostanie Sergiusz Prusak. Popularny „Serek” ostatnio bronił w czwartoligowym Lewarcie Lubartów, a także pracował z bramkarzami. Zresztą u boku innego byłego piłkarza Górnika – Łukasza Mierzejewskiego. Natomiast w sztabie pierwszego zespołu zabraknie innej klubowej legendy – Sławomira Naza-

ruka. – To, że trener Nazaruk nie znalazł się w sztabie szkoleniowym pierwszego zespołu nie oznacza, że chcemy się z nim definitywnie pożegnać, bo to bardzo dobry trener mający licencję UEFA PRO. Chcemy by tak zasłużony dla klubu zawodnik został z nami, tylko w innej niż dotychczas roli. Dlatego cierpliwie poczekamy, aż podejmie decyzję na temat swojej najbliższej przyszłości – kończy Sadczuk.

Wiadomo już także, że zielono-czarni przygotowania do nowego sezonu rozpoczną 10 czerwca.

Haki nie będzie, ale emocje są gwarantowane

PIŁKA NOŻNA Wczoraj wystartowały MŚ do lat 20. Dzisiaj o godz. 18 na lubelskiej Arenie pojawią się reprezentacje Hondurasu i Nowej Zelandii. Choć to dość egzotyczne zespoły, to jednak nie powinno zabraknąć poważnego futbolu

Wskazać faworyta tej rywalizacji jest bardzo trudno, ponieważ obie ekipy nie mają w swoich składach zbyt wielu znanych graczy. Carlos Tabora, opiekun Hondurasu, przywiózł do Polski zespół oparty na zawodnikach z rodzimej ligi. Tylko trzech z nich występuje poza swoim krajem. Największą gwiazdą wydaje się być Wesley Decas. 19-letni defensor na co dzień gra w rezerwach Atlanta United, mistrza amerykańskiej MLS. Z kolei Cristian Neptali Calix Alvarado gra w meksykańskim potentacie, Atlas Guadalajara. Tam wprawdzie wciąż czeka na debiut, ale możliwość treningu z największymi gwiazdami latynoskiej piłki jest ważnym

doświadczeniem. – Każdy z nas zdaje sobie sprawę z wagi piątkowego spotkania. Będziemy starać się grać jak najbardziej inteligentnie i godnie reprezentować nasz kraj. Musimy się porozumieć ze sobą na murawie. Jesteśmy w stanie wygrać ten mecz, a także awansować do fazy pucharowej – przekonuje Carlos Tabora.

Nieco więcej znanych nazwisk jest w kadrze Nowej Zelandii. Tym najbardziej znanym jest Des Buckingham. 34-letni Anglik jest opiekunem kadry popularnych „Kiwi”. W swoim kraju jest bardzo znaną postacią. Prowadził m.in. Wellington Phoenix. Miał wówczas 31 lat i został najmłodszym trenerem w historii A-League. Buckingham w ka-

drze U-20 ma kilku graczy występujących w Europie. W tym gronie jest m.in. Max Mata z młodzieżowego zespołu szwajcarskiego Grasshopper Zurich. Liderem reprezentacji jest jednak Sarpreet Singh, który ma na swoim koncie już cztery występy w dorosłej kadrze. Zdobył w niej nawet jedną bramkę. Singh to kluczowy gracz Wellington Phoenix, gdzie gra m.in. z Michałem Kopczyńskim i Filipem Kurto.

– Mistrzostwa świata w Polsce to część długofalowego planu naszej federacji. Głównym celem są mistrzostwa świata w 2026 r., a piłkarze z tej drużyny mają stanowić trzon kadry, która zakwalifikuje się wówczas do dorosłego mundialu. Chce-

my zdobyć jak najwięcej doświadczenia i oswoić się z wielką imprezą – przekonuje Buckingham.

Nowa Zelandia sportowym kibicom kojarzy się przede wszystkim z rugby oraz haka, rytualnym tańcem Maorysów, który rugbiści wykonują przed każdym meczem. Zdarzało się również, że tańczyli ją piłkarze czy piłkarki. – My tego robić nie będziemy. Mamy inne formy promocji naszej kultury – dodaje Buckingham.

Warto też wspomnieć, że w niedzielę na Arenie odbędzie się kolejny ciekawy mecz. Zmierzą się w nim zespoły z polskiej grupy – Senegal i Kolumbia. To spotkanie rozpocznie się o godz. 18.

KAMIL KOZIOL

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Drugi transfer Wisły Kraków

Michał Mak w czwartek oficjalnie został nowym zawodnikiem Wisły Kraków. „Biała Gwiazda” pozyskała zawodnika z Lechii Gdańsk. W niedawno zakończonym sezonie 27-latek zaliczył 19 występów na boiskach Lotto Ekstraklasy i zdobył w nich dwie bramki. Co ciekawe, obie w samej końcówce rozgrywek. Dla Maka to powrót do Wisły po 12 latach. Wiele lat temu grał w juniorach Wisły, ale w 2008 roku razem z bratem bliźniakiem przeniósł się do Stadionu Śląskiego Chorzów. Dla drużyny Macieja Sto-

O utrzymanie w Białej Podlaskiej

PIŁKARSKA III LIGA Wszystko wskazuje na to że dwa kluczowe mecze w walce o utrzymanie piłkarze Podlasia rozegrają w swoim mieście. Sobotnie spotkanie ze Spartakusem Daleszyce (godz. 17) odbędzie się na stadionie PSW w Białej Podlaskiej. Jest szansa, że kolejne – z Wisłą Sandomierz także

Biało-zieloni od kilku ładnych kolejek grają cały czas o życie. Wydawało się, że ostatnia wygrana w Oświęcimiu z Sołą poprawi sytuację zespołu trenera Przemysława Sałańskiego. Niestety, inne wyniki zdecydowanie nie ułożyły się po myśli Podlasia. Najpierw z II ligi spadła Siarka Tarnobrzeg. A we wtorek, w zaległym meczu Wiślanie Jaśkowice pokonały u siebie Hutnika Kraków 2:0. Efekt? Białczanie znowu zajmują trzecie miejsce od końca z dorobkiem 29 punktów. Wiślanie, którzy są „oczko” wyżej mają 32 punkty, a ostatni, bezpieczny klub – Soła 33.

– Mamy jeszcze trzy mecze do końca sezonu i na pewno w każdym będziemy robili wszystko, żeby wydostać się ze strefy spadkowej. Wyniki ostatnio nie były dla nas korzystne, ale patrzymy przede wszystkim na siebie. Z drugiej strony podobno z powodu zawirowań z licencjami dla innych drużyn jest jeszcze szansa, że Siarka zostanie w II lidze. Dlatego warto zrobić wszystko, żeby zająć, jak najwyższe miejsce – wyjaśnia Przemysław Sa-

łański, trener zespołu z Białej Podlaskiej.

Jego podopieczni w sobotę podejmują Spartakusa, który w przyszłym sezonie na pewno zagra klasę rozgrywkową wyżej. Ekipa z Daleszyc w ostatnich tygodniach radzi sobie jednak całkiem nieźle. Dwa poprzednie spotkania z: Sołą i Wisłą Sandomierz zremisowała. Wcześniej pechowo przegrała w Świdniku 2:3, ale potrafiła także rozgromić u siebie Orłeta Spomlek aż 4:0. – To będzie dla nas kolejny pojedynek o sześć punktów. Ciągłe wierzymy w utrzymanie, ale żeby szanse zachować musimy w sobotę zgarnąć komplet punktów – dodaje szkoleniowiec Podlasia. Kolegom w sobotę nie pomogą: Damian Leśniak, czy kontuzjowany od dłuższego czasu Marcin Kruczyk. – Poza Damianem nie mamy żadnych, nowych problemów w kadrze. Cieszymy się także, że będziemy mieli okazję zagrać na stadionie PSW. Są duże szanse, że z Wisłą Sandomierz również zagramy w Białej. To na pewno zwiększa nasze szanse – wyjaśnia trener Sałański. (LUKISZ)

Pracowity piątek

PIŁKARSKA III LIGA Wolny weekend będą mieli piłkarze Chełmianki i Orłąt Spomlek. Oba kluby swoje mecze 32. kolejki rozegrają jednak w piątek. Drużyna Artura Bożyka zmierzy się na wyjeździe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (godz. 19.29). Z kolei zespół z Radzyna Podlaskiego zagra w Krakowie z Hutnikiem (godz. 16)

Ważniejszy mecz rozegrają Mateusz Kompanicki i spółka. Klub z Chełma ma obecnie cztery punkty przewagi nad strefą spadkową. Przy tak małej zaliczce lepiej mieć się na baczności. Problem w tym, że „Kszoki” są ostatnio w niezłej formie. W miniony weekend potrafiły odebrać punkt Stali Rzeszów i to na jej boisku. A biało-zieloni w czterech ostatnich występach uciulali tylko dwa „oczka”. W ostatnim meczu przegrali u siebie z Motorem Lublin 1:3. W Krakowie można się za to spodziewać pojedynku młodzieżowców. Hutnik i Orłeta to dwie najlepsze drużyny w klasyfikacji Pro Junior System. Ten kto ostatecznie wywalczy

pierwszą lokatę otrzyma spory zastrzyk finansowy – 400 tysięcy złotych. Druga drużyna może liczyć na 300 tysięcy zł. Więcej na temat PJS piszemy powyżej. Jeżeli chodzi o kwestie sportowe, to w lepszej formie jest ostatnio zespół Rafała Borysiuka, który od trzech kolejek nie stracił gola. W sumie dopisał do swojego dorobku pięć „oczek”. Hutnik z trzech ostatnich spotkań dwa przegrał. We wtorek podopieczni Leszka Janiczaka ulegli w Skawinie Wiślanom Jaśkowice 0:2. Co ciekawe, goście w podstawowym składzie wystawili jednak... 11 młodzieżowców. Orłeta w swoim ostatnim występie z Czarnymi Polaniec „tylko” sześciu. (LUKISZ)

Multi Multi (22.05) godz. 21.40
9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 39, 46, 54, 56, 59, 61, 64, 66, 69, 73. Plus 17.

Multi Multi (23.05) godz. 14
1, 8, 9, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 33, 41, 45, 51, 55, 64, 67, 69, 71, 72, 75. Plus 17.

Mini Lotto (22.05)
11, 19, 30, 36, 41.

Ekstra Pensja (22.05)
1, 6, 13, 18, 19, 4.

Kaskada (22.05) godz. 21.40
2, 3, 4, 5, 9, 11, 16, 17, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (23.05) godz. 14
3, 4, 6, 8, 11, 12, 16, 17, 19, 20, 21, 22.

Super Szansa (22.05) godz. 21.40
8, 3, 7, 6, 9, 7, 4.

Super Szansa (23.05) godz. 14
8, 3, 7, 6, 9, 7, 4.

Trzecie miejsce ciągle jest w zasięgu

PIŁKARSKA III LIGA W końcówce sezonu oprócz walki o awans, czy utrzymanie toczy się jeszcze rywalizacja o spore pieniądze. Chodzi o klasyfikację Pro Junior System, która może przynieść klubom kilkaset tysięcy złotych. W grze o poważne kwoty są dwa nasze zespoły: Orłeta Spomlek i Stal Kraśnik

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jest o co walczyć, bo zwycięzca otrzyma 400 tysięcy zł. Druga ekipa 300, a dwie kolejne mogą liczyć na przelewy w wysokości: 200 i 100 tys. Drużyna Rafała Borysiuka na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek w klasyfikacji PJS zajmuje drugie miejsce. Ciągłe może też myśleć o pierwszej lokacie, bo do Hutnika Kraków traci zaledwie 59 punktów. Wydaje się, że biało-zieloni nie wypadną już z czwórki, bo piątą drużynę z Kraśnika wyprzedzają o niemal 1700 punktów. Co innego podopieczni Jarosława Pacholarza, którzy muszą się postarać, żeby znowu podskoczyć w klasyfikacji.

– Szczerze mówiąc, to w ostatnich rankingach nasze punkty nie były dobrze podliczone. Byliśmy sztucznie wysoko, teraz też nie wszystko jest jeszcze dopisane do naszego konta, ale mamy swój plan. Myślę, że w czwórce na pewno będziemy, a celujemy w trzecią lokatę, która jest w naszym zasięgu – wyjaśnia Jarosław Pacholarz, trener niebiesko-żółtych. I dodaje, że w końcówce sezonu nie jest łatwo skupiać się na innych celach niż te sportowe. – Wiadomo, że to trochę śmieszna sytuacja. Już kilka ładnych kolejek temu mieliśmy jednak praktycznie pewne utrzymanie i dlatego skupiliśmy się na innych celach. W niektórych meczach poniosła nas jednak ambicja, zwłaszcza przeciwko Motorowi, czy KSZO – mówi szkoleniowiec. W jego zespole przydałby się teraz Bartłomiej Koneczny, który jest wychowankiem, dlatego jego punkty liczą się podwójnie. 20-latek ostatnio wrócił do treningów po kontuzji, ale jeszcze nie wiadomo, czy będzie w stanie wrócić do gry.

W najbliższej kolejce Stal zagra u siebie z... Wólczanką, która w PJS jest trzecia. – Chcielibyśmy wygrać przede wszystkim dlatego, że już kilka tygodni czekamy na pełną pulę. A z drugiej strony zmusilibyśmy jeszcze przeciwnika do grania o coś w dwóch ostatnich spotkaniach, bo mają kilka punktów mniej od nas i ich pozostanie w lidze wcale nie byłoby jeszcze przesądzone – wyjaśnia trener Pacholarz.

Sobotnie spotkanie w Kraśniku zaplanowano na godz. 17.



Ostatni raz z kompletem punktów Stal Kraśnik cieszyła się 20 kwietnia, kiedy pokonała u siebie Sokola Sieniawa 3:1

KLASYFIKACJA PRO JUNIOR SYSTEM

1. Hutnik.....	13996	10. Podhale.....	7597
2. Orłeta.....	13937	11. Wiślanie.....	7152
3. Wólczanka.....	12947	12. Czarni.....	6954
4. Soła.....	12418	13. Spartakus.....	6464
5. Stal K.....	12242	14. Wisła S.....	6446
6. Motor.....	9854	15. Sokół.....	6406
7. KSZO.....	9790	16. Wisła P.....	5953
8. Podlasie.....	8452	17. Chełmianka.....	5732
9. Avia.....	7652	18. Stal Rz.....	5459

Trener Motoru zostanie na dłużej?

PIŁKARSKA III LIGA Lider i główny kandydat do awansu, czyli Podhale Nowy Targ będzie w sobotę kolejnym rywalem Motoru. Z powodu mistrzostw świata do lat 20 spotkanie zostanie rozegrane na stadionie OSiR w Zamościu (sobota, godz. 17)

Jeszcze kilka tygodni temu to byłby mecz o awans. Niestety, żółto-biało-niebiescy zaliczyli bolesne porażki w: Sieniawie i Sandomierzu, które wyeliminowały ich z walki o II ligę. W grze pozostają Podhale i Stal Rzeszów. Chociaż druga z ekip traci do lidera cztery punkty, a do rozegrania pozostały tylko trzy kolejki. A to oznacza, że sporo będzie zależeć od pojedynku w Zamościu. – Bez względu na wszystko chcemy wygrać w sobotę. Wiemy, że ten mecz nie ma dla nas aż takiego znaczenia w kontekście walki o awans. Mimo wszystko to będzie ciekawy sprawdzian dla

drużyny. W końcu zmierzmy się z rywalem, który wygrał aż 13 z 14 meczów w rundzie wiosennej. A takie rzeczy nie zdarzają się zbyt często. Chcemy realizować nasz plan i liczymy na trzy punkty – mówi Robert Góralczyk, szkoleniowiec zespołu z Lublina. Tomasz Brzyski i jego koledzy nie będą mieli okazji wcześniej potrenować na stadionie w Zamościu. – Myśleliśmy o takim rozwiązaniu, ale w sytuacji, kiedy mielibyśmy realne szanse na grę o II ligę. Teraz nie ma sensu ponosić dodatkowych kosztów. Po prostu, rozegramy mecz, który ma spory ciężar gatunkowy na neutralnym stadionie. Murawa

w Zamościu jest jednak w bardzo dobrym stanie i mamy nadzieję, że bardzo dobre będzie także sobotnie spotkanie – dodaje trener Góralczyk. W sobotę na pewno nie będzie mógł zagrać Michał Wołos, który ostatnio przeciwko Chełmiance obejrzał czwartą żółtą kartkę w tym sezonie. Do gry wraca za to Kamil Pajnowski. 21-letni boczny obrońca na wiosnę był mocnym punktem zespołu żółto-biało-niebieskich. W starciu ze Spartakusem Daleszyce zdobył nawet trzy bramki i zapewnił swojej drużynie zwycięstwo 3:1. „Pajno” na pewno znajdzie się w kadrze meczowej na Podha-

le. Cały czas toczą się także rozmowy w sprawie pozostania dotychczasowego trenera Motoru także na kolejne rozgrywki. – Czy coś się ruszyło w tym temacie? Mogę powiedzieć, że jest szansa, że zostanie w Lublinie, ale pewne rzeczy muszą się jeszcze wyklarować – mówi trener Góralczyk. Bilety na najbliższy mecz będzie można dostać w piątek w budynku przy boiskach treningowych Akademii Piłkarskiej Motoru przy ul. Rusałka (w godz. 9-17). W sobotę wejściówki będą za to dostępne w kasach stadionu OSiR (od godz. 12).

(LUKISZ)

WOKÓŁ PIŁKI RĘCZNEJ

Finał w końcu nie zawiódł

Niesamowite emocje, zwroty akcji, prowadzenie trzema bramkami, w pierwszej połowie gospodarzy, w drugiej gości. Tak wyglądało pierwsze spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski. Wicemistrz Orlen Wisła Płock podejmowała obrońców trofeum PGE Vive Kielce i zremisowała 26:26. Tym samym sobotni rewanż w Kielcach jest sprawą otwartą i znowu zanosi się na emocje.

W rywalizacji w lidze kielczanie wygrywali za każdym razem, aż do czasu. W finale, na pięć minut przed końcem, wygrywali 24:21. Ambitni gospodarze odrobili straty i na kilka sekund przed końcem Michał Daszek rzutem z prawego skrzydła doprowadził do remisu po 26.

Orlen Wisła Płock – PGE Vive Kielce 26:26 (14:11)

Orlen Wisła: Morawski, Borbely – Daszek 6, Krajewski, Racotea, Moya 2, Zdrahala 2, Obradović 4, Piechowski 1, Żabić 1, Mihić 6, de Toledo 1, Sulić, Mlakar 3. **Kary:** 12 minut. **Dyskwalifikacja:** Nemanja Obradović w 59 min, z gradacji.

Vive: Ivić, Cupara – Bis, Dujšebajew 5, Aguinalde 5, Jachlewski 2, Janc 2, Lijewski 1, Jurkiewicz, Kulesz 3, Moryto 2, Mamić, Cindrić 4, Fernandez, Karalek 2. **Kary:** 10 minut.

Kwidzyn nie wykorzystał szansy

W spotkaniu o brązowy medal MMTS Kwidzyn pokonał Gwardię Opole 26:25. To bardzo skromna zaliczka miejscowych, których w piątek czeka rewanż w Opolu. Gospodarze mogą żałować, że zwyciężyli różnicą zaledwie jednego trafienia. Prowadzili już 10:6, 13:8, 15:10, 22:18, 24:19, a mimo to pozwolili Gwardii odrobić straty i zbliżyć się na jedną bramkę.

MMTS Kwidzyn – Gwardia Opole 26:25 (16:12)

MMTS: Dudek, Szczecina – Potoczny 9, Orzechowski 5, Kryński 3, Peret 3, Adamski 2, Przytuła 2, Krieger 1, Nogowski 1, Janiszewski, Landzwojczak, Netz, Ossow-

ski, Rosiak, Szczepański. **Kary:** 6 minut. **Gwardia:** Malcher, Zembrzycki – tangowski 8, Jankowski 4, Zarzycki 4, Maurer 3, Lemaniak 2, Morawski 2, Tarcjonas 1, Zieniewicz 1, Klimków, Milewski, Siwak, Zadura. **Kary:** 14 minut.

Arka w I lidze, Stal zagra baraż

Kibice obejrzeni zacięte mecze w ostatniej kolejce grupy spadkowej. Po porażce po rzutach karnych z Wybrzeżem Gdańsk z PGNiG Superligą pożegnała się Arka Gdynia. Natomiast przedostatnia w tabeli Stal Mielec wystąpi w barażu. Jej przeciwnikiem będzie Nielba Wągrowiec.

Wyniki ostatniej kolejki: Energa MKS Kalisz – Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:24 (13:9) ● Zagłębie Lubin – Stal Mielec 26:30 (16:14) ● Energa Wybrzeże Gdańsk – Arka Gdynia 26:26 (16:14), 4:2 wrzutach karnych.

1. Kalisz	10	24	275-247
2. Pogoń	10	19	282-245
3. Wybrzeże	10	15	268-274
4. Zagłębie	10	12	269-278
5. Stal	10	10	269-277
6. Arka	10	10	259-301

(GROM)

Zmiany w kobiecych drużynach

Pogoń Szczecin pożegnała się z Nevenem Hrupcem. Były szkoleniowiec MKS Perła prowadził Pogoń przez rok. Doszedł do finału Pucharu Polski, a także finału Challenge Cup. W Superlidze szczecinianki jednak kompletnie zawiódły i zakończą sezon poza podium. Z klubem pożegnały się także Monika Pruenster, Jelena Agbaba i Daria Zawistowska. Ta ostatnia wzmocni Zagłębie Lubin. Prawdopodobnie z Pogonią pożegna się także Valentina Błażević, która jest przymerzana do Perły. Z Energa AZS Koszalin pożegnała się natomiast Tamara Smbatjan. W jej miejsce przyjdzie najprawdopodobniej Anna Mączka KPR Gminy Kobierzycze. Do JKS Jarosław, beniaminka Superligi, dołączyły natomiast Lesya Donets i Martyna Żukowska. (KK)

Wychowankowie zostają

II LIGA SIATKARZY Kadra MKS Avia Świdnik w większości nie ulegnie zmianie. Poza atakiem na każdej z pozycji ma pojawić się jeden nowy zawodnik

Władze klubu przeżywają gorący okres. – Rozmawiamy z zawodnikami z I ligi. Negocjacje trwają – mówi prezes MKS Avia Radosław Szczerba. Po zakończonym sezonie nastąpiła lekka kosmetyka szatni. W pierwszej kolejności zarząd dogrywał nowe kontrakty z siatkarzami, którzy w ubiegłym sezonie bronili żółto-niebieskich barw. Na kolejny rok w Świdniku zostaną obaj atakujący Paweł Rejowski i Bartłomiej Żywno. Cztery pozostałe pozycje będą potrzebować wzmocnień.

Na pozycji libero został tylko Dariusz Bonisławski, Andrzej Bieńko bowiem zostaje się z MKS. Jego śladem poszli drugi rozgrywający Paweł Zdrojewski, przyjmujący Błażej Czarnecki i środkowy Bartłomiej Giza. Na rozegraniu pozostanie Bartłomiej Misztal, a na przyjęciu kapitan Marcin Kurek, doświadczony Jakub Guz i trzeci z wychowanków Avii na tej pozycji, Maciej Sajdak.

Zespół MKS poprowadzi nowy trener, pracujący ostatnio w I-ligowym KPS Siedlce, Witold Chwastyniak. Nie udało się sfinalizować rozmów z rozgrywającym KPS Krzysztofem Antosikiem. Zawodnik zdecydował się na powrót w rodzinne strony.

Zagrają dla Kacpra

W piątek, 24 maja, o godzinie 18 kibice ze Świdnika i okolic będą mogli rozegrać mecz z siatkarzami miejscowej Avii. I przy tej okazji wesprzeć finansowo poważnie chorego Kacpra Drzazgę. Każdy chętny będzie mógł wyjść na boisko i zagrać razem z siatkarzami żółto-niebieskich. Jest jednak jeden warunek: należy przekazać darowiznę na rzecz chłopca. Pieniądże będą zbierane podczas imprezy.



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Wychowanek i zarazem kapitan MKS Avia Marcin Kurek będzie reprezentował żółto-niebieskie barwy w kolejnym sezonie

Świdnicki klub przeznaczył również na licytację koszulki meczowe siatkarzy MKS Avia oraz piłki. Będzie je można zakupić podczas piątkowego meczu. – Mamy niewiele czasu, by pomóc Kacprowi. Mieszkaniec naszego miasta do końca miesiąca musi zebrać ponad 800 tysięcy złotych. Chcemy dołożyć cegiełkę do tej kwoty. Wierzę, że kibice odpowie-

dzą na apel i w piątek przyjdą do hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7. Serdecznie zapraszamy każdego, kto chce spędzić trochę czasu z naszymi siatkarzami i przy okazji wesprzeć szczytny cel – zachęca za pomocą strony internetowej klubu Radosław Szczerba, prezes MKS Avia Świdnik. Kacper Drzazga ma 13 lat i mieszka w Świdniku. Jest

chory na białaczkę limfoblastyczną. Ostatnio doszło od wznowienia choroby. To już trzeci raz. Szansą dla Kacpra jest kosztowne leczenie w Niemczech.

Więcej o historii młodego świdniczanina oraz link do publicznej zbiórki można znaleźć pod adresem: <https://www.siepomaga.pl/kacper-drzazga>

(GROM)

Czas na koronację naszych mistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła kończy sezon wyjazdowym meczem z Metraco Zagłębiem. Podopieczne Roberta Lisa już wcześniej zapewniły sobie mistrzowską koronę, ale nie oznacza to jednak, że „święta wojna” nie ma dla nich znaczenia

Dla „miedziowych” piątkowe zawody będą bardzo bolesnym doświadczeniem. Przede wszystkim będą musiały patrzeć, jak na ich parkiecie największe rywalki odbierają złote medale mistrzostw Polski. – Wolałabym odbierać medale w hali Globus, gdzie jest dodatkowa magia w postaci wspaniałego dopingu naszych niezastąpionych kibiców – przekonuje Weronika Gawlik, kapitan MKS Perła. Podopieczne Bożeny Karkut mogą czuć się mocno rozczarowane tym sezonem. Przed jego rozpoczęciem zapowiadały walkę o tytuł. Długo wydawało się, że tym razem rzeczywiście może im się to udać. W trakcie rywalizacji w grupie mistrzowskiej złapały



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Złote folie już były, teraz czas na złote medale

jednak zadyszkę, a ta kosztowała je najpierw utratę fotela lidera, a z czasem również pozbawiła szans na wywalczenie złotych medali. Humory kibicom w Lubinie poprawiły się lekko w sobotę, kiedy „miedziowe” wywalczyły Puchar Polski. Nie da się jednak ukryć, że apetyty były dużo większe. Szczyptnistki Perły natomiast w tym sezonie mogą czuć się już usatysfakcjonowane swoimi osiągnięciami. Przede wszystkim wykonały założony przed sezonem cel i obroniły mistrzostwo Polski. Pewien niedosyt jest, bo niewiele udało się zdziałać w pucharach. – Ten sezon nie był dla nas łatwy. Można wręcz powiedzieć, że był piekielnie trudny, ale spodziewaliśmy się tego po zmianach kadrowych, jakie

nastąpiły w drużynie latem. W trakcie rozgrywek los także płatał nam figle, bo borykaliśmy się z kontuzjami, ale wyszliśmy z tego obronną ręką. Dziewczyny grały dobrze, wygrywałyśmy, zdobywałyśmy punkty i teraz możemy się cieszyć. Radość jest zasłużona, bo podnieśliśmy się po kiepskim początku sezonu i możemy świętować mistrzostwo. Jestem przeogromnie dumny z dziewczyn, bo niektóre z nich zrobiły bardzo duże postępy i za to należy im się szacunek – mówi klubowej stronie Robert Lis. Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 17. Bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi TVP Sport. Początek relacji planowany jest na godz. 16.45.

KAMIL KOZIOL

Skrzydłowa z Artego na pokładzie

BASKET LIGA KOBIET Do zespołu Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS dołączyła doświadczona skrzydłowa Agnieszka Szott-Hejmej. To już dziewiąta koszykarka, która związała się kontraktem z lubelskim klubem

Szott-Hejmej należy do grona tych zawodniczek, których nie trzeba specjalnie przedstawiać. 37-letnia skrzydłowa występuje na parkietach polskiej ekstraklasy od 1995 roku, czyli jeszcze przed powstaniem Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet (ligi zawodowej). Jest wychowanką nieistniejącego już Stilonu Gorzów Wielkopolski, a od tamtego czasu grała także w Ślesie Wrocław, Lotosie Gdynia, Orle Brzeg, Enea AZS AJP Gorzów Wielkopolskim, Artego Bydgoszcz i Wiśle Can-Pack Kraków. Swoje umiejętności prezentowała również za granicą – w izraelskim Elitzur Ramla, szwajcarskim Sdent Sierre Basket i cypryjskim AEL Limassol.

Skrzydłowa jest utytułowaną zawodniczką – na swoim koncie ma trzy tytuły mistrzyni Polski (2004, 2014, 2016), dwa wicemistrzostwa kraju (2017 i 2018), cztery brązowe medale krajowego czempionatu (2001, 2002, 2008, 2013), trzy Puchar Polski (2014, 2017, 2018) oraz mistrzostwa Szwajcarii (2009) i Cypru (2010). Przez wiele lat grała także z orzełkiem na piersi – zdobyła dwa złote medale Akademickich Mistrzostw Europy (2006, 2007), srebro AME (2005) i brąz Mistrzostw Europy do lat 18 (2000).

Ostatnio skrzydłowa broniła barw bydgo-

skiej drużyny. Była jedną z podstawowych koszykarek w rotacji Tomasza Herkta. Średnio spędzała na parkiecie nieco ponad 27 minut. W tym czasie zdobywała 9.7 punktu, notowała 3.2 zbiórki oraz 1.8 asysty.

– To klasowa i doświadczona zawodniczka. Aby nasz zespół był kompletny, z tym budżetem, który mamy, uznaliśmy, że Agnieszka będzie pasować do naszej koncepcji – tłumaczy Krzysztof Szewczyk, trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Doświadczona zawodniczka mogła ostatnio mówić o sporym pechu – sezon zakończyła przedwcześnie z powodu urazu stawu skokowego. Kontuzji nabawiła się w pierwszym meczu ćwierćfinałów play-off ze Śląskiem Wrocław. Jej drużyna odpadła z rywalizacji po czteromeczowej serii. – Agnieszka gra już w kadrze trzy na trzy. Wyleczyła się i po urazie nie ma już śladu – dodaje Szewczyk.

Szott-Hejmej jest czwartą Polką w składzie Pszczółki. Oprócz niej w akademickich barwach wystąpią też Julia Adamowicz, Karolina Puss i Zuzanna Sklepowicz. Według naszych informacji, AZS UMCS Lublin planuje sprowadzić jeszcze co najmniej jedną polską zawodniczkę.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Z Łagutą na Toruń

PGE EKSTRAKLIGA ŻUŻLOWA Na ten mecz kibice, nie tylko w Lublinie, ale i w całej Polsce czekali od bardzo dawna. Po niemal dwóch latach zawieszenia na żużlowe tory powraca Grigorij Łaguta. Nawet pogoda wydaje się być po jego stronie, bo prognozy na niedzielne starcie z Get Well Toruń (godz. 16.30) są optymistyczne



W niedzielnym meczu w zespole Speed Car Motoru Lublin zadebiutuje Grigorij Łaguta

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lubelscy sympatycy „czarnego sportu” od początku lutego odliczali dni do startu Rosjanina. To właśnie wtedy pojawiła się wiadomość, że popularny „Grisza” zasili szeregi Speed Car Motoru Lublin. Na powrót do ligowego ścigania Łaguta czekał jednak zdecydowanie dłużej. W czerwcu 2017 roku wpadł na stosowną zabronioną substancję – meldonium. Werdykt? Początkowo aż dwa lata dyskwalifikacji, a potem 21 miesięcy zawieszenia.

Rosjanin odcierpiał swoje i teraz jego głód jazdy jest ogromny. Od marca (wtedy skończył się okres karencji) miał już okazję startować

w kilku turniejach indywidualnych, bo jako zawodnik żółto-biało-niebieskich został oficjalnie potwierdzony dopiero 15 maja. Łaguta pokazał już w tym sezonie, że jest w bardzo dobrej formie. Jako przykład wystarczy podać jego występ w eliminacjach do Speedway Euro Championship Challenge. Na początku maja w słoweńskim Krsko „Grisza” był bezbłędny i w pełni zasłużył na miejsce na szczycie podium.

Menedżer Speed Car Motoru Lublin Jacek Ziółkowski dobrał do swojej talii jokera, który może decydować o zwycięstwach swojej drużyny. Każda wygrana będzie teraz dla ligowego beniaminka na

wagę złota. Do tej pory „Koziołki” wygrały jedno spotkanie i cztery przegrały. Ciężko też wyobrazić sobie lepszy moment na debiut dla Łaguty niż starcie z mającym spore problemy Get Well Toruń.

„Anioły” są w niezwykle trudnej sytuacji. Mowa tutaj nie tylko o tym, co pokazują na torze – do tej pory przegrały każde z czterech spotkań – ale także o kłopotach wewnętrznych zespołu. Do Lublina nie przyjadą menedżer Jacek Frątczak i żużlowiec Norbert Kościuch. Absencja pierwszego z nich jest tłumaczona względami zdrowotnymi. Natomiast zawodnik publicznie niepochlebnie wypowiadał się właśnie o Frątczaku i został

odsunięty od składu na mecz z Motorem.

Jacek Ziółkowski wpisał Grigorija Łagutę pod numer 12. za Roberta Lamberta. Brytyjczyk wystąpi jednak pod numerem 16. jako rezerwa. Dzięki temu menedżer będzie miał większe możliwości taktyczne.

AWIZOWANE SKŁADY

Speed Car Motor Lublin: 9. Paweł Miesiąc, 10. Andreas Jonsen, 11. Dawid Lampart, 12. Grigorij Łaguta, 13. Mikkel Michelsen, 14. Wiktor Trofimow, 15. Wiktor Lampart.

Get Well Toruń: 1. Jason Doyle, 2. Rune Holta, 3. Chris Holder, 4. Filip Nizgorski, 5. Niels Kristian Iversen, 6. Igor Kopeć-Sobczyński, 7. Maksymilian Bogdanowicz.

Wielkie emocje w Nałęczowie

KOLARSTWO W niedzielę w Nałęczowie odbędzie się Cisowianka Road Tour. Impreza rozpocznie się o godz. 10. Start najważniejszego dystansu – Pro zaplanowano jednak na godz. 12.20. A po emocjach sportowych organizatorzy zapraszają na koncerty (16.30). Zagrają chociażby: Bajm, czy Krzysztof Cugowski

Cezary Zamana po raz kolejny zawita do województwa lubelskiego. Przypomnijmy, że w niedzielę był w Puławach razem ze swoim cyklem przeznaczonych dla miłośników wyścigów MTB. W niedzielę natomiast swoją szansę otrzymają specjaliści od rywalizacji na klasycznym rowerze.

Cisowianka Road Tour to kolarski wyścig dla amatorów o różnym poziomie zaawansowania. Swoich sił można spróbować na dwóch dystansach: krótszym 1/2 Pro (47 km) oraz bardziej wymagającym Pro (90 km). Bez względu na wybór dystansu, będzie można poczuć się jak w zawodowym peletonie. Piękna oprawa wyścigu z honorowym startem spod Pałacu Małachowskich, techniczne samochody na trasie i najdokładniejszy w Polsce



W Nałęczowie można spodziewać się dużych emocji

pomiar czasu z dokładnością do tysięcznych sekundy.

A co najważniejsze: perfekcyjnie przygotowana

trasa z elektryzującą wspieraczką się po trzech tzw. patelniach, zakrętów pnących się w górę między

winoroślami. Nie braknie ostrych podjazdów i zakrętów wymagających nie tylko dobrej techniki, ale

i dużej odwagi, by pokonać je z optymalną prędkością i nie stracić kontaktu z rwącą do przodu czołową kaskadą peletonu.

Rywalizację na najcięższym podejździe – tym na Piadolej Górze – śledzić będzie można na wielkich telebimach umieszczonych w miasteczku rowerowym. – Swoje miejsce znajdą jednak tam również miłośnicy innych form rozrywki. W Parku w Nałęczowie będzie miał miejsce bieg na orientację. Tego dnia zaplanowane są również koncerty Krzysztofa Cugowskiego oraz Bajmu. Zostanie również stworzona specjalna strefa kibica, gdzie na telebimie będzie można śledzić wyścig, a także zjeść smaczne dania z grilla – dodaje Cezary Zamana.

Te dodatkowe wydarzenia zapowiadają się rzeczywiście

pasjonująco. Przy Pałacu Małachowskich na terenie Parku Zdrojowego w Nałęczowie odbędą się dziecięce biegi na orientację. Rozległe tereny zielone dają wiele możliwości na wytyczenie ciekawych tras. Każdy młody zawodnik, który dobiegnie do mety – bez względu na zajęte miejsce – wróci do domu z pięknym pamiątkowym medalem.

Do Nałęczowa zawita też znana z telewizyjnych bajek Rybka MiniMini. Zaprosi ona przedszkolaków do startu w wyścigach na rowerkach: tych biegowych, jak i tych na czterech lub dwóch kółkach. Pamiątką za niedzielny start będzie dyplom oraz piękne zdjęcia, które wkrótce po zawodach będzie można oglądać w internecie i dzielić się nimi ze znajomymi.

KAMIL KOZIOL



UZDROWISKO
NAŁĘCZÓW
Uzdrowiska Polskie



Zapraszamy do TERM PAŁACOWYCH w Nałęczowie!

HOTEL | RESTUARACJA | SALON KOSMETYCZNY | FRYZJER | BASEN

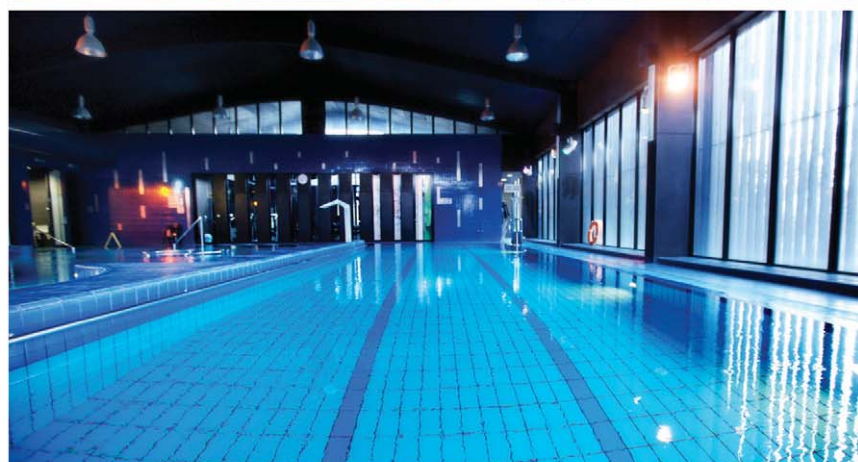
Hotel Termy Pałacowe to połączenie tradycji i nowoczesności. Umieszczony w otoczeniu malowniczego Parku Zdrojowego, sprzyja relaksowi na łonie natury, spacerom oraz wycieczkom pieszym i rowerowym. Do dyspozycji gości oddanych zostało 138 miejsc noclegowych, w komfortowo urządzonych, klimatyzowanych pokojach. Posiadamy również pokoje przystosowane dla osób niepełnosprawnych oraz apartamenty.

Ponadto ośrodek oferuje bardzo szeroki wachlarz zabiegów odnowy biologicznej z zakresu hydroterapii, zabiegów cieplnych i elektrycznych. Łącznie, na terenie hotelu znajduje się **7 gabinetów kosmetycznych Clarins**, **11 gabinetów zabiegowych odnowy biologicznej**, salon fryzjerski **Matrix** oraz basen ze stanowiskami do aqua aerobiku.

Termy Pałacowe to także idealne miejsce na zorganizowanie **konferencji, szkoleń, zjazdów i imprez integracyjnych**.

KOMPLEKS WODNY ATRIUM

Nieopodal Term Pałacowych znajduje się kompleks wodny Atrium z **jedynym w Polsce basenem białej glinki**. Sercem kompleksu jest liczący 300 metrów kwadratowych **basen Aquatonic**, gdzie do dyspozycji gości są tory do pływania, sztuczna rzeka, jacuzzi, **sauny** - sucha i mokra oraz łóżka bąbelkowe i ławeczki perełkowe. Po wodnych szaleństwach goście mogą odpocząć na wygodnej sofie w **Klubie Artrium**, gdzie serwowane są drinki, lokalne wina, nalewki oraz zimne i gorące napoje bezalkoholowe.



ul. Paderewskiego 1 a, 24-140 Nałęczów, tel. +48 81 50 14 456

www.uzdrowisko-naleczow.pl